

59.

PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA
WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

WYGRAJ BON ZAKUPOWY
GALERII WARMIŃSKIEJ
O WARTOŚCI
5000 zł!!!
WIĘCEJ STR. 23

SPONSOR NAGRODY



GALERIA
WARMIŃSKA

FASHION

684190ts-E -K

CZWARTEK
109|01|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



KUMULACJA
7 000 000 zł

211190ts-b -O



ZADAŁ KRWAWE CIOSY KONKUBINIE I CÓRECZCE 15

CZY BEDIEMY
PRACOWAĆ KRÓCEJ? 12



KONSUMPCJONIZM
NAS ZJADA 14



SPÓŹNISZ SIĘ,
ZAPŁACISZ KARĘ 16



INWESTYCJE NA
UNIWERSYTECIE 18



WŁADZY TRZEBA
PATRZEĆ NA RĘCE 19



UNIFREEZE NAJLEPSZE
W ELBLĄGU 19

ISSN 0137-9127



0 2

917701379121491



CENY ROPY GWAŁTOWNIE SKOCZYŁY W GÓRĘ PO IRAŃSKIM ATAKU NA BAZY WOJSKOWE W IRAKU. CENA ZA BARYŁKĘ W SZCZYTOWYM MOMENCIE WZROSŁA DO 65,48 DOLARÓW, CZYLI O PONAD 4 PROC.

BĘDZIEMY PRACOWAĆ KRÓCEJ?

PRAWO Polacy są jednym z najbardziej zapracowanych narodów w Europie. Przedstawiciele Partii Razem chcą to zmienić. Wkrótce do Sejmu trafi ich projekt zakładający skrócenie czasu pracy do 35 godzin tygodniowo. Czy to dobry pomysł?

Ciężka praca nie popłaca, mówi stare przysłowie. Ale z drugiej strony — bez pracy nie ma kołaczy. Polacy pracują dużo, a co za tym idzie są zmęczeni i sfrustrowani. Bo ilość wcale nie przekłada się na efektywność. Nasi obywatele w pracy spędzają aż 240 dni w roku. Przed nami są tylko Grecy, Islandczycy i Szwajcarzy.

Z tego kołowrotka chcą nas wydobyć przedstawiciele Partii Razem.

JUŻ WKRÓTCE DO SEJMU
MA TRAFIĆ PROJEKT
SKRACAJĄCY TYDZIEŃ
PRACY DO 35 GODZIN.



Fot. pixabay.com

Nadmiar pracy nie przekłada się na efektywność

Nie jest to nowy pomysł. Już w 2018 roku politycy Partii Razem zbierali podpisy pod obywatelskim projektem ustawy o skróceniu tygodnia pracy, ale wtedy nie udało się zebrać wymaganej liczby podpisów.



Jeremi Mordasewicz, ekspert Konfederacji Lewiatan: Skrócenie tygodniowego czasu pracy to bardzo zły pomysł

Tymczasem do pomysłu, by Polacy pracowali krócej, bardzo często wracają przedstawiciele związków zawodowych.

Ostatnio Związkowa Alternatywa proponowała, by skrócić czas pracy do 38 godzin tygodniowo, a w kolejnych latach dalej — aż do 35 godzin.

— Polscy pracownicy są przepracowani, przemęczeni, zestresowani, co obniża wydajność ich pracy, sprzyja wypadkom, pogarsza stosunki między nimi i pracodawcami, zaburza relacje między życiem prywatnym i zawodowym — piszą na profilu Facebookowym związkowcy ze Związku kowej Alternatywy.

Według danych przeprowadzonych przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, Polak w 2018 r. pracował 1792 godziny i wśród prezentowanych w badaniu krajów plasuje się na 10 miejscu, wyprzedzając m.in. reprezentanta Stanów Zjednoczonych (1786 godzin) czy pracownika Japonię (1680 godzin). Na pierwszym miejscu

wzestawieniu znalazł się Meksyk z liczbą 2148 godzin.

Z kolei w 2019 roku Polak przepracował aż 1928 i tym samym zajął drugie miejsce w całej Unii Europejskiej, a piąte na świecie. Tymczasem w sąsiednich Niemczech pracowano średnio 1448 godzin rocznie.

Przypomnijmy, że wprowadzenie krótszego czasu pracy postulowało swego czasu PSL. Jednak przedstawiciele tej partii chcieli, żeby przywilej ten objął pracujących rodziców dzieci poniżej 10 roku życia.

O opinie poprosiliśmy Jeremiego Mordasewicza, eksperta Konfederacji Lewiatan. — Skrócenie tygodniowego czasu pracy to bardzo zły pomysł — mówi w rozmowie z Gazetą. — Nasz kraj nie dysponuje cennymi surowcami ani dobrym kapitałem. Dobrobyt jest wynikiem intensywnej pracy.

Jeremi Mordasewicz uważa, że jeśli projekt zostanie zaakceptowany, Polacy będą mieli mniejsze dochody oraz

W 2019 roku Polak
przepracował aż

1928
godzin

(drugie miejsce w Unii Europejskiej, a piąte na świecie), a Niemiec tylko

1448
godzin rocznie.

mniejszą zdolność do finansowania usług publicznych. — Nasze dochody są ściśle związane z naszą produktywnością — zauważa. — Mimo że od czasów transformacji ją zwiększyliśmy, to jednak nadal mamy duży dystans do pokonania. Skrócenie czasu pracy mimo poprawy wydajności wiąże się ze stratami rządu 10 proc. Zmniejszą się także emerytury i renty.

Zdaniem eksperta praca w mniejszym niż obecnie wymiarze, jest nierealna w naszym kraju. — Jeśli ktoś np. kupuje linie technologiczne, to muszą one pracować intensywnie, bo inaczej ich zakup się nie zwróci. Jeśli tak nie będzie, inwestorzy się od nas odwrócą. I tak mamy najmniej inwestycji w Europie Środkowo-Wschodniej. A nie jest możliwa modernizacja lub wzrost gospodarki bez inwestycji.

Zdaniem Mordasewicza, skrócenie czasu pracy pociągnie za sobą problem z finansowaniem usług publicznych, edukacji czy godnej starości. — Ktoś powie, że niedługo zastąpią nas roboty. A ja uważam, że nadal do pracy potrzebne są ogromne rzesze ludzi. Bo gdyby tak było, to w krajach najbardziej zrobotyzowanych takich jak Niemcy czy Szwajcaria byłoby duże bezrobocie. A nie jest. Sztuczna inteligencja może co najwyżej zrównoważyć wpływ starzejącego się społeczeństwa — podkreśla.

Ekspert z całą mocą apeluje, żeby nie wprowadzać krótszego czasu pracy. — Jeśli teraz odpuścimy, nie będziemy w stanie dogonić zamożnych krajów Europy. Nie możemy spocząć na laurach. Jeśli chcemy finansować usługi publiczne, to musimy intensywnie pracować. W kalendarzu mamy dość sobót i niedziel oraz świąt. Często też przebywamy na zwolnieniach lekarskich.



POLACY
21 LIPCA 1973 R.
PO RAZ PIERWSZY
OTRZYMALI
DODATKOWY DZIEŃ
WOLNY OD PRACY
— SOBOTĘ. DO
TEJ PORY BYŁ TO
NORMALNY DZIEŃ
PRACY.

Zupełnie inny pogląd mają internauci. Na gazetaolsztynska.pl przeprowadziliśmy sondę. Zapytaliśmy, czy krótszy tydzień pracy to dobry pomysł. Na tak opowiedziało się 77,95 proc. internautów. Na nie— 22,05 proc.

Oto komentarze:

Patryk: — Oczywiście, że tak. Im człowiek bardziej wypoczęty, tym bardziej chętny do pracy i lepiej mu ta praca wychodzi, do tego jest bardziej szczęśliwy, bo ma więcej czasu wolnego, idzie do pracy z większymi chęciami. Co to za życie, jeżeli spędza się w pracy większość życia, a jeszcze nie się z tego nie ma.

Piotr: — W życiu w Polsce to nie przejdzie. Polscy pracodawcy najchętniej chcieliby, żeby pracować 7 dni w tygodniu po 12 godzin.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska 89 539 75 90
Barbara Barczuk 89 539 75 02
Ewa Lubińska
Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna
ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 63
89 539 77 77

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 74
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28
tel. 89 527 35 70, fax 89 539 74 88

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



NIEINNOWACYJNE WARMIA I MAZURY

EKONOMIA W rankingu „Indeks Millennium 2019 – Potencjał Innowacyjności Regionów” województwo warmińsko-mazurskie zajęło 14. miejsce na 16. W zasadzie nie jest to nowość, bo od lat zajmujemy podobną lokatę. Ale są i plusy.

Od wielu lat nasz region znajduje się w ostatniej trójce zestawienia. Są jednak kategorie, w których wypada nie najgorzej — wydajność pracy oraz wydatki na badania i rozwój w stosunku do PKB. Istotne znaczenie w województwie warmińsko-mazurskim odgrywa sektor przetwórstwa przemysłowego, obsługi nieruchomości oraz administracji publicznej, co wpływa na wynik w kategorii „wydajność pracy”. Na szczęście region nadrabia względem Polski w kategorii „wydatki na badania i rozwój”. Niestety — jeśli chodzi o liczbę osób pracujących w sektorze badania i rozwój — to widać stagnację, a nawet pogorszenie wyniku w porównaniu do liderów zestawienia.

W raporcie stwierdzono też, że nasz region jest nieprzyjazny dla studentów oraz zagranicznych przedsiębiorców: „(...) mały procent absolwentów szkół wyższych kończy kierunki techniczne i przyrodnicze”.

Mowa tu o zaledwie 23,5 proc. wszystkich studentów. To o 5,2 punktu procentowego mniej od średniej w Polsce. Na szkolnictwo wyższe przeznaczają się też u nas niewiele pieniędzy. Po części dlatego, że państwowe szkolnictwo wyższe finansowane jest z budżetu państwa.

Z KOLEI NA TO, KTÓRA UCZELNIA I ILE DOSTANIE PIENIĘDZY, WPŁYWA WYSOKOŚĆ PKB REGIONU, A Z TYM TEŻ JEST U NAS GORZEJ NIŻ W POLSCE. PRZEZ TO POSTĘPUJE TEŻ DEPOPULACJA — WIELU STUDENTÓW KOŃCZY U NAS TYLKO STUDIA PIERWSZEGO STOPNIA, ALBO PO STUDIACH WYJEŻDŻA Z REGIONU W POSZUKIWANIU PERSPEKTYW NA ROZWÓJ.

Jak czytamy w raporcie — budowie potencjału innowacyjności województwa nie

sprzyja struktura jego gospodarki — z dużym udziałem tradycyjnych działów przemysłu i niewielką liczbą firm z udziałem kapitału zagranicznego, które zwykle przyspieszają wdrażanie nowatorskich rozwiązań.

Jedną z głównych barier dla inwestycji w regionie jest słabo rozwinięta infrastruktura drogowa i kolejowa (która ulega ostatnio poprawie). Ale niezadowolający jest też poziom cyfryzacji przedsiębiorstw (przedsiębiorstwa otrzymujące zamówienia poprzez sieci komputerowe to zaledwie 11,7 proc.).

Żeby jednak nie przedstawiać całkowicie negatywnej wizji przyszłości (i teraźniejszości Warmii i Mazur) w raporcie wskazano również plusy — dzięki nieprzeciętnym walorom przyrodniczym

REGION CHARAKTERYZUJE SIĘ DUŻYM POTENCJAŁEM TURYSTYCZNYM, CO POWINNO PRZYCIĄGNAĆ INWESTYCJE. DOCENIONO ZAPLECZE SUROWCOWE (WYSOKIEJ JAKOŚCI DREWNO NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI), JAK RÓWNIEŻ OBECNOŚĆ TRZECH PARKÓW NAUKOWO-TECHNOLOGICZNYCH (OLSZTYŃSKIEGO, ELBLĄSKIEGO I ZŁOKALIZOWANEGO W ELKU), UŁATWIAJĄCYCH WSPÓŁPRACĘ BIZNESU I NAUKI.

— W raporcie „Indeks Millennium 2019” uwiódnił się wpływ zaufania i współpracy regionalnej na wzrost potencjału gospodarczego innowacyjnego. Województwa, w których firmy współpracują ze sobą, osiągają lepsze wyniki innowacyjności — zauważa Grzegorz Maliszewski, główny ekonomista banku Millennium i współautor Indeksu. — Lubelszczyzna i Podkarpacie to doskonałe przykłady regionów, w których potencjał innowacyjności jest wyższy niż siła ich gospodarki, mierzona udziałem wytworzonego PKB. Nieprzypadkowo są to również regiony, w których odsetek firm współpracujących ze sobą na rzecz innowacyjności jest najwyższy. Zaufanie wyzwala potencjał dający wymierne korzyści bez konieczności ponoszenia dodatkowych nakładów finansowych. Jest to szczególnie ważny aspekt w przypadku regionów, które nie są dużymi

ośrodkami gospodarczymi, przez co nie dysponują zniewalającymi zasobami finansowymi — podkreśla.

— POKAZUJE TO JAK ISTOTNE JEST BUDOWANIE ZAUFANIA I KULTURY WSPÓŁPRACY MIĘDZY WSZYSTKIMI UCZESTNIKAMI PROCESU INNOWACYJNOŚCI — PRZEDSIĘBIORSTWAMI, UCZELNIAMI WYŻSZYMI, OŚRODKAMI BADAWCZO-ROZWOJOWYMI, WŁADZĄ LOKALNĄ I CENTRALNĄ — DODAJE.

„Indeks Millennium 2019 - Potencjał Innowacyjności Regionów” jest autorskim badaniem opracowanym przez



WEDŁUG RANKINGU „INDEKS MILLENNIUM 2019 – POTENCJAŁ INNOWACYJNOŚCI REGIONÓW” W CZŁÓWCE NAJBARDZIEJ INNOWACYJNYCH WOJEWÓDZTW POZOSTAJĄ DUŻE OŚRODKI BIZNESOWE I AKADEMICKIE — WOJEWÓDZTWA: MAZOWIECKIE, MAŁOPOLSKIE, DOLNOŚLĄSKIE I POMORSKIE.



Bank Millennium z wykorzystaniem ostatnich dostępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego i bazy Pont Info. Wyniki rankingu powstały z sumowania wyników w 5 kategoriach, które według ekspertów Banku w największym stopniu wpływają na potencjał innowacyjności regionów.

Są to: wydajność pracy, wydatki na badania i rozwój (B+R — prace badawczo-rozwojowe), liczba studentów, liczba pracujących w B+R i liczba wydanych patentów (na Warmii i Mazurach — 24). Tegoroczna edycja „Indeksu Millennium” została ponadto uzupełniona o komentarze ekspertów, którzy wskazują najważniejsze dla rozwoju innowacyjności czynniki, w tym zaufanie i współpracę.

oprac. Paweł Jaszczanian

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

DZIŚ BOGACI, JUTRO Z KŁOPOTAMI

PIENIĄDZE \\ Co za dużo, to niezdrowo? Lepiej nam się powodzi, więc wydajemy pieniądze lekką ręką. Żeby mieć, chcemy też brać... na kredyt, który kiedyś trzeba spłacić. Nie zdajemy sobie sprawy, że nawet mała rata może nas pogrążyć.

Zyje nam się coraz lepiej. Do tego stopnia, że przyzwyczajamy się do wydawania pieniędzy. Jest 500 plus, praca, pensje rosną, ale mamy też coraz większe długi. Czyli apetyt rośnie w miarę jedzenia. Większe dochody pozwalają nam zaciągać coraz większe kredyty. Coraz łatwiej nam kupić też to, co kiedyś nie było w zasięgu naszej ręki. Część z nas zadłuża się więc nadmiernie, starając się nadrobić zaległości i w ten sposób wpada w spiralę zadłużenia. Ale nie z biedy, lecz z nadmiernej konsumpcji. Do takich wniosków prowadzi Krajowy Rejestr Długów Biura Informacji Gospodarczej. A do jakich wniosków dochodzi statystyczny Kowalski? Że jakoś to będzie. Że da radę spłacać swoje zobowiązania. Ale obietnice swoje, a życie swoje.

— Coraz bardziej dzieciniejemy i kupujemy rzeczy, które są nam coraz mniej potrzebne. Porównujemy się z innymi. I jak jeden ma, to i drugi musi mieć. A po pewnym czasie okazuje się, że nie potrzebowaliśmy tego, co kupiliśmy — zauważa Jacek Gąsiorowski z Olsztyna. — Jeśli więcej kupujemy to i producenci więcej produkują. Musimy też więcej płacić. A wystarczyłoby zrobić listę podstawowych potrzeb i ewentualnie wydawać nadwyżki finansowe. Ale niestety jest inaczej. W dodatku przez sześć miesięcy jest szaro i buro, więc musimy rozwe-

selać się zakupami. To one wytwarzają dopaminę, dzięki której czujemy się szczęśliwi. Ale to złudne. Nowy samochód, gdy wyjedzie z salonu, traci przecież na wartości. Araty trzeba płacić.

— Konsumpcjonizm nas zjada — dodaje Ewa Szumowska-Gąsiorowska, żona pana Jacka. — Kiedyś, gdy szło się do sklepu, za te same produkty płacono 300 zł. Dziś musimy wydać 500 zł. A czasami jeszcze więcej. W zależności, gdzie się żyje. Dużo ludzi na przykład ucieka z Olsztyna do Warszawy. Szukają lepszego życia. Tam może i więcej się zarabia, ale również koszty życia są wyższe. Ludzie nie konfrontują tego, co widzą w internecie. Dlatego, jeśli podejmujemy decyzje albo wydajemy pieniądze, myślimy o przyszłości.

Jak podaje KRD BIG, najczęściej do zadłużenia prowadzi niezapłacone na czas raty kredytów bankowych, głównie gotówkowych i ratalnych lub pożyczek zaciągniętych w firmach pożyczkowych. Najczęściej natomiast zaciągamy pożyczki na zakup domowego sprzętu AGD i RTV, a także remont domu i kupno pojazdu.

— Kiedyś pracowałem w Norwegii. Gdy wróciłem do Polski, żyłem z tego, co odłożyłem. Znalazłem pracę i byłem zadowolony. W końcu w domu, z grubym portfelem — opowiada Marek z Olsztyna. — Przyzwyczailem się do życia na poziomie. Ale pieniądze z Norwegii szybko się



Fot. Zbigniew Woźniak

Jacek Gąsiorowski i Ewa Szumowska-Gąsiorowska:
— Konsumpcjonizm nas zjada

skończyły. Trudno było mi się do tego przyzwyczaić. Ale pomyślałem, że mam pracę, więc dam radę ze wszystkim. Dlatego nie zwolniłem tempa z zakupami. Zawsze lubiłem gadzety, więc kupowałem i kupowałem. Kilka rzeczy wziąłem na raty. Przecież miałem pracę, więc było mnie stać. Ale niestety życie mi pokazało, że nie można bezmyślnie szaleć. Zachorowałem na raka. Musiałem odejść z pracy, bo jestem w połowie sparaliżowany. Raty muszę spłacać, ale... nie mam z czego. Wiecznie mi na wszystko brakuje. Teraz mam inne priorytety. Gadzety okazały się tak mało ważne... Lekarze nie dają mi dużych szans. Martwię się, że dzieci

odziedziczą po mnie moje długi. Bo ja pewnie za życia nie dam rady ich spłacić...

Z danych dotyczących tylko Grupy KRUK wynika, że na koniec września 2019 roku w Polsce z długami zmagало się 4,5 mln osób. Łączna kwota ich zadłużenia wyniosła ponad 35 mld zł. Średnia kwota zadłużenia w ciągu ostatnich 12 miesięcy wzrosła o 240 zł i wyniosła ponad 5,7 tys. zł.

Według badań KRD, statystyczny Kowalski na spłatę wszystkich swoich zobowiązań musiałby przeznaczyć w całości swoje dwuletnie dochody. W przypadku osób aktualnie zadłużonych oraz mających problemy ze spłatą, okres ten wydłuża się o 4-6 miesięcy.

A jak sobie radzimy ze spłatą? Najczęściej przesuwamy ją na późniejszy termin — robi tak 36 proc. z nas. Co trzeci Polak po prostu ogranicza swoje wydatki. Co czwarta osoba natomiast szuka pomocy u rodziny lub znajomych, a co piąta podejmuje dodatkową pracę. Niewiele natomiast dłużników przyznaje się do własnych zaniedbań jako źródła finansowych kłopotów — braku kontroli nad innymi wydatkami lub wręcz braku wyobraźni przy zaciąganiu zobowiązań, z myślą, że „jakoś to będzie”. Zresztą nie chcemy wybiegać w przyszłość, bo lubimy żyć chwilą. Prawie co czwarty Polak zaciągający pożyczkę, nie ma w zwyczaju sprawdzać, czy jest w stanie ją spłacić. Dzieje się tak, gdyż kupujemy natychmiast rzecz, która w danym momencie wydaje się niezbędna.

— W PRZYPADKU
NIEWIELKIEJ POŻYCZKI,
NA PIERWSZY RZUT
OKA, MIESIĘCZNY
BUDŻET DOMOWY NIE
WYGLĄDA ŹŁE — ZAUWAŻA
JOANNA RUDZIŃSKA-
WOJCIECHOWSKA,
PSYCHOLOG EKONOMICZNY.
— JEDNAK W POŁĄCZENIU
Z CZĘSTO SPOTYKANYM
BRAKIEM ZGROMADZANYCH
OSZCZĘDNOŚCI TAKA,

W NAJLEPSZYM RAZIE
POBIEŻNIE PRZEMYŚLANA,
DECYZJA MOŻE PROWADZIĆ
DO POWAŻNYCH
KŁOPOTÓW FINANSOWYCH.
WYSTARCZY KUMULACJA
NIEPOMYŚLNYCH ZDARZAŃ
— MIESIĄC CZY DWA
Z WYŻSZYMI NIŻ ZWYKLE
WYDATKAMI.

Rok 2020 dla wieku nie będzie łatwy. Zdaniem KRD BIG, można się spodziewać szybszej windykacji długów. Wierzyciele będą częściej starali się korzystać z usług firm windykacyjnych.

— Będzie to wynikiem wzrostu opłat sądowych, który miał miejsce w drugiej połowie 2019 roku. Po prostu części spraw nie będzie się opłacało kierować do sądu, szybszym, tańszym i bardziej skutecznym rozwiązaniem będzie windykacja polubowna, a także wpis do KRD — tłumaczy Andrzej Kulik, dyrektor departamentu analiz rynkowych i komunikacji KRD. — W dodatku słabnąca gospodarka i związane z tym zatrzymanie wzrostu wynagrodzeń może wywołać wzrost liczby dłużników. Może być więc nam jeszcze trudniej...

ADA ROMANOWSKA

a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

KOLEJNE ZNALEZISKA W DAWNEJ KWATERZE HITLERA

Skatalogowano już znaleziska z Wilczego Szańca w Giertoży: wyposażenie kasyna z czasów wojny, elementy uzbrojenia, narzędzia służące do budowy kwatery Hitlera.

Zmniejszenie ruchu turystycznego w dawnej kwaterze Hitlera pozwoliło na podjęcie wielu prac modernizacyjnych, ale także badań — poinformowali pracownicy Nadleśnictwa Srokowo. W pracach wzięli udział m.in. leśnicy i pasjonaci historii.

— Ostatnie tygodnie to wytężony czas pracy kilkudziesięciu poszukiwaczy działa-

jących w ramach Fundacji na Rzecz Zaginionych Dziel Sztuki „Latebra” z Gdańska — powiedział Sebastian Pietrzak z Nadleśnictwa Srokowo. — Wspólnie z leśnikami z Nadleśnictwa Srokowo, które zarządza Wilczym Szańcem fascynaci historii i militariów w kilku turach weekendowych przeszukali dawną I strefę bezpieczeństwa kwatery Hitlera.

Wszystkie prace wykonywane były w uzgodnieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

— Po wojnie obiekt stał się zagłębieniem materiałów budowlanych zarówno przeznaczonych na odbudowę Warszawy, jak i lokalnych szabrowników — wyjaśnia Pietrzak. — Obecne poszukiwania ujawniły wiele drobnych przedmiotów, któ-

re wpisane jednak w kontekst tego obiektu dają wiele informacji o jego wojennym funkcjonowaniu.

Jak opisuje, wydobyto elementy wyposażenia schronów: pancerne okiennice, końcówkę prysznic, zawory wodne, zawiasy okiennice, osłony wentylacji, zamknięcia, klucze; dawne oznakowania, tabliczki z kotłowni, fryzjera; elementy instalacji

podziemnych: wodnych, ciepłowniczych, elektrycznych, betonowe słupki oznaczające linie podziemne, żeliwne studnie i zasady wodne; elementy narzędzi budowlanych używanych podczas budowy w latach 1940-44; elementy uzbrojenia wysadzone w 1945 r. przez samych Niemców; wyposażenie kasyna: talerze, miski, butelki; eksplorowano także podziemne części piw-

nic i kanałów technicznych. — Wszystkie znaleziska poddane zostały skatalogowaniu, zapewne znajdą swoje miejsce w twórczości ekspozycji — zapewnia leśnik. — Podkreślić warto, że pomysł okazania znalezisk turystom nie będzie służył gloryfikowaniu postaci z czasów wojny i tego miejsca, a jedynie lepszemu zrozumieniu funkcjonowania kwatery Hitlera.

red. raz

POCIAŁ KONKUBINĘ I ROKSANKE

PRAWO Tylko szaleniec mógł zrobić coś tak potwornego! Mariusz P. w niedzielę urządził w domu taką awanturę, że zabrała go policja. Wypuszczony następnego dnia, pociął nożem konkubinę i córeczkę. W środę dostał zarzuty usiłowania morderstwa.

Trudno sobie wyobrazić przerażenie i ból malutkiego dziecka, którego ojciec z nożem w ręku biega po mieszkaniu, a potem potwornymi ciosami wbija nóż w malutkie ciało półtorarocznej dziewczynki. A Mariusz P. (29 l.) zadał nie jeden cios! Uderzył nożem wiele razy i swoją konkubinę Kingę L. (24 l.) i ich córeczkę Roksankę.

Kinga L. większość czasu sama wychowywała malutką Roksankę. Ojciec dziewczynki siedział w więzieniu za napady i rozboje. Wyszł tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Od tamtej chwili, przez dwa ostatnie tygodnie, w ich mieszkaniu przy ulicy Wojska Polskiego w Biskupcu trwał dramat.

Mariusz P. zamiast cieszyć się odzyskaną bliskością rodziny, szybko zaczął szukać we wszystkim powodu do wszczęcia awantury. Ta, którą urządził w niedzielę 5 stycznia, przeszła wszystko, do czego byli przyzwyczajeni sąsiedzi młodych rodziców.

Były więzień nie ograniczał się już do wyzwisk i rzucania przedmiotami po mieszkaniu. Małe dziecko biegało przerażone po klatce schodowej, na którą przed gniewem Mariusza P. uciekała jego konkubina. Krzyki niesły się po całym budynku. Sąsiedzi tego nie wytrzymali. Jeden z nich wezwał policję.

Patrol szybko pojawił się na miejscu. Mariusz P. na widok

radiowozu nagle spotulniał i zaczął zachowywać się jak przykądny ojciec. Pokornie wysłuchał pouczeń policji.

OBIECAŁ, ŻE NIE BĘDZIE SIĘ JUŻ AWANTUROWAŁ. NAWET PRZEPROSIŁ ZA TO, JAK SIĘ ZACHOWYWAŁ.

Policjanci spisali notatkę i pojechali dalej. Wystarczyło kilka kolejnych godzin, żeby Mariusz P. zapomniał o swojej obietnicy. Zaczął nową awanturę. Rumor w mieszkaniu był tak wielki, że sąsiedzi znowu wezwali policję. Tym razem tłumaczenia Mariusza P. nie przekonały policjantów. Kazali mu wsiąść do radiowozu i jechać na komendę.

Mężczyzna nie stawiał oporu. Posłusznie wykonywał wszystkie polecenia i bez sprzeciwu dał się zawieźć na komendę. Nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego urządził awantury w domu. Winę za swoje zachowanie próbował zrzucić na stres po zakończonej niedawno odsiadce wyroku więzienia.

W poniedziałek wieczorem, po kilkunastu godzinach na policyjnym dołku 29-latek był znowu na wolności. Jednak w głowie — zamiast skruchy — miał zemstę na swojej konkubinie i malutkim dziecku. Niedługo potem dobijał się do drzwi mieszkania na poddaszu bloku przy ulicy Wojska Polskiego.



Policjanci wyprowadzają Mariusza P. z Komendy Miejskiej w Olsztynie

Przerażona Kinga L. z małą Roksanką na ręku nie widziała, co robić. Zza drzwi sywały się najgorsze wyzwiska. Rozjuszony Mariusz P. walił pięściami. Kopał w drzwi z całej siły. Kobieta bała się, że ojciec ich córki w końcu włamie się do mieszkania. Zastraszona, uległa w końcu groźbom, i otworzyła drzwi. Mariusz L. wpadł do domu i chwycił za nóż...

O DRAMACIE, KTÓRY ROZEGRAŁ SIĘ CHWILĘ POTEM, ŚWIADCZĄ WIELKIE KAŁUŻE KRWI NA CAŁEJ KLATCE SCHODOWEJ I WYCIERACZCE SĄSIADKI, U KTÓREJ KINGA L. SZUKAŁA RATUNKU RAZEM Z MALUTKĄ ROKSANKĄ.

Drobna kobieta nie miała szans w starciu z konkubentem.

— Wezwany na miejsce patrol policji udzielił pomocy przedmedycznej. To pomogło uratować życie matce i córce — informuje asp. Rafał Prokopczyk, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. — Tak, to prawda, że w przeddzień zdarzenia w tym domu dwa razy interweniowała policja, a sprawca był zatrzymany na 24 godziny w areszcie — przyznaje policyjny rzecznik.

KINGA L. Z RANAMI PO KILKU CIOSACH NOŻEM TRAFIŁA DO SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO W OLSZTYNIE. JEJ CÓRECZKA DO POŁOŻONEGO TUŻ OBOK SZPITALA DZIECIĘCEGO. PÓLTORAROCZNA DZIEWCZYŃKA PRZESZŁA W NOCY Z PONIEDZIAŁKU NA WTOREK DŁUGĄ OPERACJĘ.

Z informacji, do której dotarła „Gazeta Olsztyńska” wynika, że Roksanka jest ciągle w ciężkim stanie, a lekarze walczą o jej życie.

Mariusz P. został zatrzymany natychmiast po tym, jak zmasakrował swoją córeczkę i konkubinę. Trafił do aresztu. Tym razem na dłużej. W środę prokurator rejonowy w Biskupcu zdecydował o postawieniu mu zarzutów usiłowania zabójstwa. Recydywiście grozi za to nawet dożywocie.

— To są dwa zarzuty. Usiłowania zabójstwa dziecka i jego matki — wyjaśnia prokurator Krzysztof Stodolny, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie. — Zatrzymany nie przyznaje się do winy. Został zatrzymany w areszcie na trzy miesiące — dodaje rzecznik. **sk**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

ZDARZYŁO SIĘ

PODRÓŻ AUDI ZAKOŃCZONA NA SZKOLNYM BOISKU

Do nietypowego zdarzenia doszło w Gwiżdżinach (gm. Nowe Miasto Lubawskie). Jak informuje Ludmiła Mroczkowska z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Mieście, 20-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Nowe Miasto, nie dostosował prędkości do warunków drogowych, stracił panowanie nad autem i uszkadzając ogrodzenie, zatrzymał się na boisku tamtejszej szkoły. Po zdarzeniu, mężczyzna

odkrył tablice rejestracyjne samochodu, jednak nie zdążył uciec. Został zatrzymany przez policję. Okazało się, że 20-latek był pijany. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu. **al**

SCHOWAŁ AMFETAMINĘ DO ZAMRAŻALNIKA

Kławscy policjanci ustalili, że jeden z mieszkańców gminy Susz może mieć narkotyki. Funkcjonariusze natychmiast pojechali na miejsce, gdzie zastali 26-latkę i przeszukali jego mieszka-



nie. Okazało się, że mężczyzna w zamrażalniku ukrył woreczek strunowy z zawartością w postaci białego proszku. Badanie narkotestem wykazało, że jest to amfetamina. Policjanci zatrzymali mężczyznę, a zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu. Teraz grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. **ms**

WSPÓLNE IMPREZOWANIE ZAKOŃCZONE KRADZIEŻĄ

W miniony weekend policjanci przyjęli zgłoszenie o kradzieży

ponad 13 tys. zł. należących do mieszkańcy powiatu nowomiejskiego. Sprawcą kradzieży okazał się znajomy pokrzywdzonego, z którym wspólnie imprezowali. Policjanci zatrzymali 20-latkę i odzyskali znaczną część skradzionych pieniędzy. Pozostałą część mężczyzna zdążył już wydać na swoje potrzeby. Podejrzany usłyszał zarzut kradzieży.

Zgodnie z kodeksem karnym za to przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

KPP Nowe Miasto

SPÓŹNISZ SIĘ, ZAPŁACISZ KARĘ

PRAWO \\ Wydziały komunikacji przeżywają oblężenie. Wszystko za sprawą nowych przepisów, które weszły w życie od 1 stycznia. Teraz jest 30 dni na zarejestrowanie auta sprowadzonego z UE. Jeśli się spóźnimy, to możemy zapłacić karę od 200 do 1000 zł.

Takich kolejek w wydziałach komunikacji dawno już nie było. Niektórzy, żeby mieć pewność, że załatwią swoją sprawę, już od wczesnych godzin wystają pod drzwiami urzędów. — Przyszedłem o godz. 7.30 — mówił Damian, z którym rozmawialiśmy przedwcześniej ok. godz. 11. — Inni przyszli dużo wcześniej, bo dostałem dopiero 38 numerek. Przede mną została już tylko jedna osoba, ale już mam dość tego czekania.

Nie tylko on. Inni też byli poirytowani tymi długimi kolejkami.

— Kolejki jak za cukrem w peerelu — zżymał się jeden z kolejkowiczów. — Numerki na dziś skończyły się już przed dziesiątą.

W wydziałach komunikacji tłok, bo od 1 stycznia zaczęły obowiązywać znówelizowane przepisy Prawa o ruchu drogowym. Zgodnie z nimi właściciel używanego pojazdu sprowadzonego z terytorium państwa UE jest zobowiązany zarejestrować go w ciągu 30 dni od jego sprowadzenia. Jeżeli tego nie zrobi będzie podlegał karze pieniężnej w wysokości od 200 do 1 tys. zł. Kary nakładać ma starosta w drodze decyzji administracyjnej.

Widmo kary spowodowało, że przed wydziałami komunikacji zaczęły się tworzyć ogromne kolejki. Wprawdzie wubiegły czwartek Ministerstwo Infrastruktury wydało



Interesantów jest tak dużo, że wiele osób odchodzi z kwitkiem

komunikat, który trafił też do wydziałów komunikacji, że nowe przepisy nie dotyczą pojazdów sprowadzonych sprzed wejściem w życie noweli, to jednak kolejki nie zmalowały.

— Nikt nie chce płacić — stwierdził wczoraj jeden z mężczyzn stojących w kolejce.

— Urząd nie jest od tego, żeby karać obywateli, ale żeby im pomagać, każdy taki przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie, a wysokość ewentualnej kary uzależniona od stopnia naruszenia przepisów — uspokaja Andrzej Aba-

ko, starosta olsztyński. — Jednak skoro mamy teraz 30 dni na zarejestrowanie auta, to powinniśmy dotrzymać tego terminu. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że nowe przepisy dotyczą pojazdów kupionych po 1 stycznia 2020 roku.

Czy 30 dni wystarczy na zarejestrowanie auta?

Musi, ale z tym może być czasami kłopot, choćby w przypadku aut uszkodzonych, które wymagają poważnych napraw, czy np. aut zabytkowych. — Żeby samochód został zarejestrowany

musi mieć ważne badanie techniczne — przypomina Zbigniew Wasieczko, dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu w Starostwie Powiatowym w Olsztynie. — W przypadku aut uszkodzonych miesiąc to może być za mało, żeby naprawić takie auto. Przepis mówi, że jeśli rejestracja nie jest możliwa, bo pojazd jest uszkodzony, czy nie ma ważnych badań technicznych, to chcąc uniknąć ewentualnej kary administracyjnej, wystarczy zgłosić nam nabycie pojazdu.

WARTO JEDNAK PAMIĘTAĆ, ŻE NA KARĘ FINANSOWĄ NARAŻAMY SIĘ TAKŻE W PRZYPADKU NABYCIA LUB ZBYCIA POJAZDU ZAREJESTROWANEGO NA TERYTORIUM RP PO DNIU 31 GRUDNIA 2019 R. I NIEZAWIADOMIENIA O TYM STAROSTY W TERMINIE 30 DNI OD DATY NABYCIA LUB ZBYCIA.

Kara za niezarejestrowanie auta w ciągu 30 dni może wynieść od 200 do 1000 zł. I ta dowolność może rodzić spore perturbacje, spowodować falę odwołań od decyzji starosty o nałożeniu kary. A zgodnie bowiem z przepisami ukarani mogą odwołać się od decyzji starosty do samorządowego Kolegium Odwoławczego, a potem jeszcze do sądu. Co mogą kwestionować, a chociażby pytać, dlaczego kara wynosi np. 300 zł, a nie np. 299 zł. I urzędnicy zamiast zająć się rejestrowaniem aut, będą musieli pisać uzasadnienia swojej decyzji. W praktyce, pierwszych kar z tytułu nowej regulacji można się spodziewać dopiero w lutym.

Zdaniem Ministerstwa Infrastruktury zmiany te przyczynią się do poprawy przestrzegania przez właścicieli samochodów obowiązku złożenia wniosku o rejestrację, czy też powiadomienia urzędu o sprzedaży auta. Wprawdzie był taki obowiązek, ale za brak informacji o sprzedaży auta nikomu nie nie groziło. Wielu nie spieszyło się też z przerejestrowaniem kupionego auta, jeżdżąc do tego czasu na podstawie dokumentów poprzedniego właściciela.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

ODKRYCIA ZMIENIAJĄ NASZ SPOSÓB PATRZENIA NA ŚWIAT

Ponad 100 atrakcji będzie czekać na gości tegorocznej edycji Nocy Biologów organizowanej na olsztyńskim uniwersytecie. Tym razem tematem przewodnim będą zmiany środowiska.

Już 10 stycznia kolejny raz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie zaprasza młodszych i starszych miłośników nauki do udziału w „Nocy Biologów”. Hasło tej edycji imprezy to „Globalne zmiany środowiska”. Noc Biologów to wydarzenie ogólnopolskie, w którym udział biorą wydziały przyrodnicze i ogrody botaniczne z całego kraju. W tym roku uczestniczy w nim 29 ośrodków naukowych. Idea „Nocy Biologów” narodziła się



na Wydziale Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, podczas licznych spotkań otwartych dla społeczności miasta i regionu.

— To spotkanie z naukowcami i studentami otwarte dla wszystkich — od najmłodszych do najstarszych. Ludzie są ciekawi świata przez całe życie. I zawsze można się dowiedzieć więcej o ptakach, pasożytach, pijawkach czy genach. W dowolnym momencie można przyjść do nas rodzinie.

Wiedza jest dla wszystkich, a w biologii dzieje się naprawdę dużo. Jest wiele odkryć zmieniających nasz sposób patrzenia na świat. Dlatego warto przyjść! — zachęca koordynator Nocy Biologów na UWM prof. Stanisław Czachorowski.

Na gości jutrzejszej imprezy czekać będzie ponad 100 różnych atrakcji. To wykłady, pokazy, warsztaty, zajęcia laboratoryjne, wystawy, gry edukacyjne, spotkania, wycieczki i konkursy. Hasło

tej edycji imprezy to „Globalne zmiany środowiska”. Naukowcy chcą oczywiście zwrócić uwagę na niepokojące zmiany klimatu. W programie wydarzenia znalazło się kilka wykładów i warsztatów tematu problemowi dedykowanych. Choć to Noc Biologów, wydarzenia tradycyjnie zaplanowano już od godziny 8.00 do 22.00.

Szczegółowy program na stronie: nocbiologow.pl

Barbara Barczuk

SŁONA CENA SŁODKIEGO PODATKU

PRAWO Rząd chce od kwietnia nałożyć dodatkową opłatę na napoje słodzone, napoje alkoholowe w opakowaniach o małej objętości oraz reklamę suplementów diety. Ruszyły konsultacje z producentami, a rząd tłumaczy, że podatek chroni zdrowie.

Jednym z uzasadnień wprowadzenia tzw. podatku cukrowego, jest — zdaniem twórców projektu — fakt, że przewlekłe choroby niezakaźne, w tym cukrzyca i otyłość, stanowią poważne wyzwanie dla zdrowia publicznego.

Z badań przeprowadzonych jesienią 2018 roku wynika, że zbyt wysoka masa ciała cechuje 58,8 proc. mężczyzn i 41,1 proc. kobiet w kraju, a otyłość odpowiednio 11,2 proc. i 11,3 proc. — czytamy w uzasadnieniu projektu Ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów.

— Głównym winowajcą otyłości jest nadmierne spożywanie węglowodanów prostych, czyli cukru obecnego nie tylko w słodzonych napojach, ale również w jogurtach, słodkich serkach, czy płatkach śniadaniowych. Najskuteczniejszym narzędziem do ograniczenia konsumpcji produktów bogatych w cukier jest edukacja żywieniowa najlepiej przeprowadzana już w okresie przedszkolnym — zauważa dr inż. Anna Hinburg, dietetyk kliniczny z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie.

Pani dietetyk pozostaje ostrożna w ocenie skutków przegotowywanej ustawy. — Uważam, że podatek cukrowy może wpłynąć na obniżenie kupna produktów

zawierających cukier, lecz nie wyeliminuje problemu nadwagi i otyłości. Z pewnością po wieloletnich badaniach będzie można jednoznacznie stwierdzić, czy planowana ustawa zmniejszy problem nadwagi i otyłości, czy przyczyni się do zwiększenia kupna produktów tańszych, a tym samym gorszych jakościowo, które również determinują nadmierną masę ciała wśród społeczeństwa — mówi dr inż. Anna Hinburg.

Rząd tymczasem tłumaczy, że na podobne rozwiązania decydowano się także w innych krajach. Autorzy projektu powołują się m.in. na doświadczenia Meksyku, w którym odnotowano spadek konsumpcji opodatkowanych napojów słodzonych o 10 proc. oraz wzrost spożycia napojów nieopodatkowanych (mleko, woda mineralna) o 7 proc.

Za dobry znak biorą autorzy projektu także badania przeprowadzone na próbie 1500 Meksykanów. Wykazały one, że ponad połowa przebadanych osób zmniejszyła spożycie napojów słodzonych po tym, jak wprowadzono podatek.

W PRZYPADKU SUPLEMENTÓW DIETY, PROBLEMEM SĄ REKLAMY, KTÓRE ZACHĘCAJĄ DO ZAKUPU TYCH PRODUKTÓW, A KTÓRE NIEWIELE



NASZA SONDA
na gazetaolsztynska.pl

CZY PODNIĘCIE CEN NAPOJÓW SŁODZONYCH TO DOBRY POMYSŁ?

TAK, BO OGRANICZY TO SPRZEDAŻ TYCH PRODUKTÓW — 30,28% NIE. I TAK BĘDIEMY JE KUPOWAĆ, WIĘC TO BEZ SENSU — 69,72%

Fot. Pixabay

WNOSZĄ DO NASZEJ WIEDZY DOTYCZĄCEJ ICH ZASTOSOWANIA.

Niewłaściwe, nieuzasadnione stosowanie suplementów diety, brak rzetelnej informacji dotyczącej przeciwwskazań do stosowania oraz nadmierne spożycie tych produktów może tymczasem wiązać się z ryzykiem wystąpienia skutków niepożądanych oraz być przyczyną poważnych konsekwencji zdrowotnych.

Choć rządowy projekt ustawy podkreśla zalety postulowanych rozwiązań, nie wszyscy są zgodni co do skutków, jakie one przyniosą. Portal Money.pl informuje między innymi o tym, że „wprowadzenie podatku cukrowego w Wielkiej Brytanii okazało się zupełnie nieskuteczne”, bo do budżetu wpłynęła zaledwie połowa kwoty z 500 milionów, których spodziewał się tamtejszy rząd. Przy okazji jednak podatek zagroził ponad 4 tysiącom miejsc pracy.

TAKŻE „DUŃCZYCY ZAMIAST OGRANICZENIA SPOŻYWANIA NAPOJÓW SŁODZONYCH, KUPOWALI TE SAME PRODUKTY TANIEJ NA PRZYKŁAD W NIEMCZECH, GDZIE NIE OBOWIĄZYWAŁ PODATEK CUKROWY — INFORMUJĄ DZIENNIKARZE.

Portal Money.pl przywołuje również doświadczenia wspomnianego wcześniej Meksyku, w którym sprzedaż napojów słodzonych została ograniczona, ale „w efekcie wprowadzenia podatku zlikwidowano 11 tysięcy miejsc pracy, a z rynku zniknęło 30 tysięcy małych sklepów” — czytamy. Warto też dodać, że największe wpływy do budżetu z tytułu opłat za napoje słodzone pochodziły od najuboższej części społeczeństwa.

DARIA BRUSZEWSKA-PRZYTUŁA
d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

Autorzy projektu wskazują trzy grupy produktów, których konsumpcję powinniśmy ograniczać, a zachętą do tego mają być ich wyższe ceny. Chodzi tu o:

1) napoje z dodatkiem monosacharydów, disacharydów, oligosacharydów, środków spożywczych zawierających te substancje oraz substancje słodzące, o których mowa w rozporządzeniu Parlamentu

Europejskiego i Rady (WE) nr 1333/2008 z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie dodatków do żywności (Dz. U. L 354 z 31.12.2008, s. 16 z późn. zm.), kofeiny, guarany lub tauryny; 2) napoje alkoholowe w opakowaniach o małej objętości (do 300 ml); 3) reklamę suplementów diety.

ILE ZYSKA BUDŻET? NAPOJE

Przyjmując, że średnia stawka opłaty za litr napoju objętego projektowanymi regulacjami wynosi 0,7 zł można szacować łączne przychody na poziomie ponad 2,5 mld zł rocznie. 98 proc. przychodów zostanie przekazana na rachunek NFZ, a pozostałe 2 proc. na koszty egzekucji należności z tytułu tych opłat i obsługę administracyjną ich pozyskiwania.

ALKOHOL

Można przyjąć, że dzienna sprzedaż napojów alkoholowych o objętości 100-300 ml wynosi około 1,3 mln sztuk, co może wiązać się z łączną kwotą opłat na poziomie około 500 mln zł. 50 proc. środków zostanie przekazana na rachunek NFZ, a druga część pozostanie w budżecie gminy.

SUPLEMENTY

Zgodnie z projektowaną regulacją ok. 100 mln zł zostanie przekazane do NFZ, ostateczna wysokość zależna jest jednak od ściągłości.

Na podstawie uzasadnienia do projektu ustawy

Gazeta Olsztynska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

PIT, CIT I VAT NA JEDNO KONTO

Od 1 stycznia 2020 należności z tytułu PIT, CIT i VAT każdy podatnik płaci Urzędowi Skarbowemu na przypisany tylko sobie stały rachunek.

Jak informuje rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Olsztynie Renata Kostowska, numer mikrorachunku można w szybki i prosty sposób wygenerować bezpłatnie na stronie www.podatki.gov.pl lub otrzymać w dowolnym urzędzie skarbowym. Wystarczy w tym celu podać albo swój PESEL, albo NIP, w zależności od tego, którym z tych dwóch identyfikatorów

podatkowych posługuje się podatnik. Numer nadawany jest każdemu podatnikowi i płatnikowi automatycznie — to znaczy, że aby go otrzymać, nie trzeba składać żadnych wniosków do urzędu skarbowego. Amając zawsze ten sam numer mikrorachunku unikniemy omyłkowych przelewów na niewłaściwe konto.

Mikrorachunek dotyczy jedynie wpłat do urzędu



skarbowego podatku PIT, CIT, VAT. Pozostałe podatki (np. podatek od zakupu samochodu czy darowizny) należy wpłacać na właściwy rachunek urzędu skarbowego dostępny na stronie <https://www.warminko-mazurskie.kas.gov.pl/izba-administracji-skarbowej-w-olsztynie>

Rzecznik Kostowska ostrzega przed korzystaniem z innych stron internetowych lub np. numerów rachunków

otrzymanych e-mailem lub sms-em, ponieważ mogą one być próbą wyłudzenia. Mikrorachunek, oprócz identyfikatora podatkowego (tj. numeru NIP lub PESEL podatnika), musi zawierać cyfry 1010 0071 222.

Więcej informacji na temat mikrorachunku podatkowego można znaleźć na stronie: <https://www.podatki.gov.pl/szukaj?query=mikrorachunek>.

tcp

INWESTYCJE NA UNIWERSYTECIE

UWM\\ Kanclerz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego dr inż. Aleksander Socha opowiada o trzech największych inwestycjach realizowanych w ubiegłym roku na olsztyńskim uniwersytecie. Jakie ważne przedsięwzięcia przyniesie uczelni 2020 rok?



Dr inż. Aleksander Socha



Trwa budowa Centrum Popularyzacji Nauki „Kortosfera”



W ostatnich miesiącach swój wygląd zmienił też kortowski park

TEN BUDYNEK — WARTY W OCENIE INWESTORSKIEJ PRAWIE 70 MILIONÓW ZŁOTYCH — ZMIENI PEWNE OBSZARY, OBCIĄŻENIA, JEŻELI CHODZI O FUNKCJONOWANIE UCZELNI W MIEŚCIE. BARDZO LICZĘ NA TO, ŻE ROZPOCZNIEMY BUDOWĘ WIOSNĄ TEGO ROKU — MÓWI KANCLERZ UWM.

Modernizacja i remont stadionu lekkoatletycznego, rewaloryzacja kortowskiego parku oraz rozpoczęcie budowy Centrum Popularyzacji Nauki „Kortosfera” — to główne inwestycje realizowane na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie w 2019 roku.

— W 2019 roku udało nam się zakończyć modernizację i remont stadionu uniwersyteckiego. Ta inwestycja kosztowała prawie 12 milionów złotych i była w części dofinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego — przypomina dr inż. Aleksander Socha. Stadion jest już gotowy i mogą korzystać z niego wszyscy mieszkańcy Olsztyna. Oficjalne otwarcie planowane jest wiosną.

— Chcemy zrobić meeting lekkoatletyczny z udziałem naszych znanych sportowców, członków AZS-u. Stadion jest publiczny. Środki zdobywała uczelnia, ale jesteśmy zobligowani udostępnić obiekt związkowi sportowemu. Jeżeli są potrzeby biegania — proszę bardzo! — zachęca kanclerz UWM.

W OSTATNICH MIESIĄCACH SWÓJ WYGLĄD ZMieniŁ TEŻ KORTOWSKI PARK. POJAWIŁ SIĘ W NIM NOWE LATARNIE, DREWNIANE ŁAWKI I KOSZE NA ŚMIECI. POSADZONE ZOSTAŁY TEŻ ROŚLINY I OZDOBNE KRZEWY ORAZ WYMIENIONO CHODNIKI.

— Otrzymaliśmy dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego — ponad 2 miliony 600 tysięcy złotych. Celem projektu było odtworzenie założenia parkowych sprzed drugiej wojny światowej, gdzie były zachowane tzw. osie widokowe. Wróciliśmy do tego. Odtworzyliśmy ścieżki, zostało wykonane oświetlenie, infrastruktura. Pojawiły się też nowe nasadzenia, które są drogą do przywrócenia dawnej świetności parku kortowskiego — opisuje Aleksander Socha.

W ostatnich miesiącach w Kortowie pojawiły się też źródła wody pitnej oraz nowe miejsca parkingowe dla rowerów. Zakończył się też remont Domu Studentckiego nr 1.

Modernizacja i remont stadionu uniwersyteckiego kosztowały blisko

12 mln złotych

Trzecią dużą inwestycją, która została rozpoczęta w 2019 roku jest budowa Centrum Popularyzacji Nauki „Kortosfera”. — Ta inwestycja budowlana zostanie zakończona w czerwcu. A od czerwca do końca roku będzie trwało wyposażanie. Koszt wyposażenia to prawie 16 milionów złotych.

Cała inwestycja to 32 miliony złotych. Prace toczą się sprawnie i wydaje mi się, że to miejsce, na które liczy młodzież, ale też dzieci i dorośli, w niedługim czasie będzie bardzo fajnym, reprezentacyjnym obiektem, który będzie służył popularyzacji nauki — zdradza dr inż. Aleksander Socha.

W 2020 roku rozpocznie się długo wyczekiwana przez studentów i pracowników Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Nauk Społecznych budowa nowego gmachu dla obu jednostek naukowych.

— CZEKAMY Z NIECIERPLIWOŚCIĄ NA ZAKOŃCZENIE PROCEDURY PRZETARGOWEJ, KTÓRA WYŁONI WYKONAWCĘ.

Gdy powstanie nowy budynek Wydział Nauk Społecznych przeniesie się z obecnej siedziby przy ul. Żołnierskiej do Kortowa. Nowe miejsce pracy i nauki zyskają także studenci i wykładowcy Wydziału Prawa i Administracji.

W najbliższych miesiącach kontynuowana będzie również rewaloryzacja zabytkowej części Kortowa wokół placu Cieszyńskiego. — W tej chwili wykonujemy tam podobne rzeczy do tych, które były w parku kortowskim. Przywrócona zostanie część uliczek. Będą nowe nasadzenia, nowe oświetlenie i nawierzchnie. Wszystko w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków — zapewnia Aleksander Socha.

źródło: UWM, AS-M

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

przetarg

BURMISTRZ MIŁAKOWA OGŁASZA

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości oznaczonej nr. działki 22/11, o powierzchni 55,00 m², położonej przy ul. Dworcowej w Miłakowie.
Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr EL20/00013538/4.
Cena wywoławcza: 1 500,00 zł, wadium: 300,00 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 10.02.2020 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie, ul. Olsztyńska 16, pokój nr 21

Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług sprzedaż jest zwolniona z podatku VAT. Cena nieruchomości ustalona w drodze przetargu powiększona zostanie o koszty przygotowania nieruchomości do sprzedaży w kwocie 430,50 zł.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości podanej wyżej w kasie Urzędu Miejskiego w Miłakowie lub na konto w WBS O/Miłakowo nr konta 27 8857 1038 3001 0000 0202 0004 do dnia 05.02.2020 r. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Uczestnicy przetargu zobowiązani są do zapoznania się z przedmiotem przetargu. Geodezyjne okazanie granic przez uprawnionego geodetę może nastąpić na wniosek nabywcy za dodatkową opłatą. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy notarialnej, wadium przepada na rzecz sprzedającego. Pozostałym uczestnikom, wadium zwraca się po zakończeniu przetargu. W przypadku wspólności ustawowej wadium na przetarg należy wnieść przez oboje małżonków, ponadto wymagana jest obecność obojga małżonków na przetargu. Cena sprzedaży nieruchomości nie podlega rozłożeniu na raty i płatna jest w pełnej wysokości przed zawarciem notarialnej umowy sprzedaży. Bliższe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Miłakowie, pok. nr 25 lub pod nr. telefonu 89 757 83 45 lub 89 757 83 35. Niniejsze ogłoszenie dostępne jest również na stronie internetowej <http://bip.milakowo.eu>.

6920pbt-1-a-0

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jaroty” w Olsztynie,
ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-00, faks (89) 543-55-45

ogłasza
USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ LOKALU UŻYTKOWEGO,
który odbędzie się w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 2,
w dniu 3 lutego 2020 r. o godz. 15.

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość – lokal użytkowy nr 13 położony w pawilonie handlowo-usługowym przy ulicy Barcza 20 w Olsztynie, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr OL10/00181697/7.

Lokal o powierzchni 76,80 m² położony jest na pierwszym piętrze i składa się z dwóch pomieszczeń handlowych i WC. Cena wywoławcza wynosi 214020 zł brutto.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5000 zł na rachunek bankowy Spółdzielni w BOŚ SA O Olsztyn, nr rachunku 1215 40107 2200 15011 5674 0001.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Postępowanie przetargowe odbywa się w formie licytacji. Minimalne postąpienie w licytacji wynosi 1000 zł. Wycytowana cena zakupu lokalu winna być wpłacona w terminie 14 dni od daty przetargu. Na poczet ceny lokalu zalicza się wpłacone wadium. Brak wpłaty w podanym terminie powoduje przepadek wadium na rzecz Spółdzielni i cofnięcie decyzji o sprzedaży lokalu.

Osoby zainteresowane mogą oglądać lokal wystawiony na przetarg w godzinach pracy Spółdzielni. W tym celu należy kontaktować się z administracją osiedla „Nagórki”, ul. Wańkowicza 9, tel. 89 543-55-23.

Szczegółowe informacje dotyczące trybu przetargu można uzyskać na stronie internetowej www.sm.jaroty.pl, tablicy ogłoszeń oraz w Dziale Inwestycji, ul. Wańkowicza 9, pokój 9, tel. 89 543-55-19.

2120tbr-a-6

komunikat

Burmistrz Miasta Braniewa informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie nr 1/2020 Burmistrza Miasta Braniewa z dnia 3 stycznia 2020 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

420sezt-a-g

komunikat

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicach Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku wykazy dotyczące:

- dzierżawy i najmu nieruchomości stanowiących własność Gminy Frombork,
- sprzedaży lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Gminy Frombork.

Wykazy te znajdują się również na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Frombork oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.frombork.samorzady.pl.

220sezt-A -P

TRZEBA PILNOWAĆ DEMOKRACJI

ROZMOWA Jedenaście lat temu sąd uznał, że przedawniła się sprawa śmierci Grzegorza Przemyka. Reportażysta Cezary Łazarewicz wrócił do historii zamordowania przez PRL-owską milicję maturzysty w 1983 roku. Sprawcy zbrodni pozostali bezkarni.

— W swojej książce „Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyka” przywrócił pan pamięć o historii śmierci Grzegorza Przemyka, która zbulwersowała w latach 80. Polaków. Tego rodzaju zbrodni popełnionych przez ówczesnych milicjantów było więcej. Dlaczego akurat ta zdobyła wtedy taką uwagę? Dlaczego Grzegorz Przemyk stał się symbolem?

— Ponieważ tutaj wszystko było, jak na dłoni. Chłopak idzie do komisariatu, zostaje tam pobity i dwa dni później umiera. Pisarz Wiktor Woroszyński pisze wtedy list do Mięczysława Rakowskiego (w tym czasie był wicepremierem w rządzie Wojciecha Jaruzelskiego — red.). Sprawa jest tak ewidentna i oczywista, że on do swojego dawnego kolegi pisze: „Musicie coś z tym zrobić. Tak dalej być nie może. Wasi ludzie zabijają chłopaków na ulicach”. — I co się dalej dzieje?

— Cały aparat państwa staje w obronie dwójki zomowców, słabo wykształconych, z jakiejś zabitej dechami wsi, którzy przekroczyli wszelkie granice...

— Czuli się bezkarni po prostu. — Tę bezkarność dała im tamta władza.

— Na komisariacie zomowców było więcej.

— Ale tylko dwóch, czy trzech było. A reszta ich kryła. Na całym świecie zdarzają się przekroczenia uprawnień, tylko nie na całym świecie premier, szef spraw wewnętrznych, prokurator generalny zacierają ślady. Gdyby tu chodziło jeszcze o jakąś rację stanu, to można by to próbować zrozumieć. A tu chodziło o ochronienie dwóch mało znaczących funkcjonariuszy.

— Może bardziej był to sygnał do społeczeństwa: Uważajcie, każdy zomowiec może wam zrobić krzywdę, jeżeli zechce. Bójcie się.

— Tak, to był czytelny sygnał. Piotrowski, kapitan SB, który dowodził akcją zamordowania księdza Popiełuszki, dowiaduje się w lipcu, że zabójcy Przemyka nie ponieśli żadnej kary. Ma więc prawo pomyśleć, że skoro takie zwykłe „krawężniki”, zomowcy ściągnięci do milicji na parę miesięcy, są tak chronieni, to my, kiedy porwamy i zabijemy tego prawdziwego szkodnika socjalizmu, to nam



Spotkanie z Cezarym Łazarewiczem odbyło się pod koniec 2019 roku w Teatrze im. S. Jaracza w Olsztynie w ramach Studium Reportażu

dopiero włos zgłowy nie spadnie.

— W latach 90. zapomnieliśmy o tych strasznych czasach. Ale była to też chyba konieczność pewnego „odreagowania”. Dla własnego zdrowia psychicznego trzeba było zająć się także innymi sprawami, niż tylko rozpaмиętywaniem martyrologii narodu polskiego.

— Nam się wydawało, że ktoś to za nas zrobi. Są już praworządne instytucje, które zadbały o doprowadzenie także tej sprawy do końca. A to nieprawda, bo demokracji trzeba pilnować. I my jesteśmy od tego, żeby stać na jej straży. A my się zajęliśmy wtedy własnymi karierami, robieniem pieniędzy, biznesów, szukaniem drogi życiowej. I to wszystko, co w latach 80. nas kształtowało — tu mówię głównie osobie — poszło w niepamięć. Uwierzyliśmy w to, że bez naszego udziału stanie się wszystko to, co powinno się

stać. I to był błąd.

— Pan ten błąd naprawił, wydając po latach — w 2016 roku — książkę „Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyka”.

— Zrobiłem to raczej z poczucia bezsilności. I na pewno za późno, kiedy już ci, których opisuję, którzy dopuszczali się rzeczy niedopuszczalnych, za które powinni ponieść karę — już tej kary nie poniosą. I jedyną sprawiedliwością jest ta książka, w której ludzi uwikłanych w zabójstwo Przemyka izacieranie śladów można było wymienić z imienia i nazwiska.

— Reportaż to sztuka nietatwa i albo ma się do niej powołanie, albo się go nie ma. Co jest tajemnicą dobrego reportażu?

— Ciekawość. Ja po prostu chcę się dowiedzieć. Później przychodzi ten najtrudniejszy moment, kiedy wydawnictwo zapłaciło mi już zaliczkę za to, że bym się dowiedział i rozliczam się z nimi przy pomocy

zapisanych kartek papieru. Muszę więc przelać na papier to, czego się dowiedziałem w jak najbardziej interesujący sposób. Żeby to była opowieść barwna, wielowątkowa i ciekawa dla czytelnika. Napisana tak, żeby czymś do zaskoczyć. Wpowieści ma pan...

— ...suspens.

— No tak, ale sam go pan tam wymyśla. A tutaj życie go dopisało i każdy ten suspens zna. Trudno tym czytelnika zaskoczyć, trzeba więc oprzeć tę opowieść na czymś innym. To jest największa trudność w reportażu, żeby opowiedzieć całą historię, którą i tak wszyscy znają, żeby ona była od początku do końca ciekawa.

— Dostał pan w 2017 roku za tę książkę prestiżową nagrodę NIKE i był pan pierwszym nagrodzonym w ten sposób reporterem.

— Potraktowałem nagrodę jako NIKE dla całego środowiska. Wcześniej wśród

nominowanych byli Magda Grzebalkowska, Mariusz Szczygieł. Znalazło się tam wielu reporterów, bo reportaż jest po prostu dobrą literaturą. Myślę, że wyszedł już z tego przysłowiowego „przedpokoju” i stał się ważnym gatunkiem literackim. A w Polsce ma wyjątkowo długą tradycję. W latach 50., 60. i 70. reportaż rozwijał się w Polsce dlatego, że można było pisać reportaże uczciwie, bez wstydu. Dlatego, że reportaż to prawda. Nie można było napisać, że pierwszy sekretarz jest do d..., ale że sekretarz partii w jakimś zakładzie pracy nie daje sobie rady, a ten zakład pracy czytelnik mógł odczytać jako metaforę całej Polski — to przechodziło przez cenzurę. Niedawno rozmawiałem z Januszem Rolickim, który pisał reportaże w tamtych latach i powiedział mi, że cenzura była bezradna wobec reportażu. Wszystko było między wierszami. Legalne, krajowe reportaże gazetowe zostały wydane w latach 70. w paryskiej „Kulturze”.

— I to wystarczyło, żeby pokazać, jaki to jest system?

— Tak. Bo jak się je zebrało w jeden tom, opisały polską rzeczywistość tamtych lat. Gdyby na podstawie tekstów newsowych próbował pan sobie wyobrazić, jak ona wtedy wyglądała, to się nie da. Bo tam jednak był cenzor, był redaktor naczelny, który pilnował linii partii. W reportażu było wolno znacznie więcej.

— W przypadku historii opowiedzianej w książce „Żeby nie było śladów” wszyscy właściwie spodziewali się, że zakończy się ona bez rozliczenia winnych tej zbrodni.

— Wydaje mi się, że to jest przede wszystkim historia kłamstwa. Opisałem historyczne funkcjonowanie kłamstwa i propagandy używanej do zacierania śladów lub kompromitowania innych osób. Bo ta propaganda i kłamstwo było tak wykorzystywane w mediach. I słowo daję, do głowy by nie przyszło, że to może być instrukcja działania dla niektórych współczesnych mediów.

ŁUKASZ CZARNECKI-PACYŃSKI
Lczarnecki@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

OBWIESZCZENIE

Wydział Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta w Olsztynie zaprasza na spotkanie informacyjne na temat procedowanej zmiany „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nad Jeziorem Długim w Olsztynie”. Spotkanie odbędzie się **16 stycznia 2020 r. o godz. 16.00 w sali 219 Urzędu Miasta w Olsztynie.**

ZASTĘPCA DYREKTORA
Anna Łukaszewicz

28200tr-a-0

OCIEPLENIA PIANĄ PUR

DEMILEC



SALUS EXPO
Olsztyn ul. Przemysłowa 4

gsm +48 519 592 892

email: izolacje@Salus-Expo.pl

gsm +48 512 822 432

email: ocieplenia@salus-expo.pl

138619otr-a-0



Gdy aktorzy czytali fragmenty reportażu Cezarego Łazarewicza, w tle były pokazywane zdjęcia z pogrzebu warszawskiego maturzysty Grzegorza Przemyka

CORAZ CHĘTNIEJ REZYGNUJEMY Z MIĘSA

DIETA \\ Ponad 3 mln Polaków to wegetarianie lub weganie. Coraz więcej osób spośród mięsożerców deklaruje, że chce ograniczyć spożycie mięsa i interesuje się jego roślinnymi zamiennikami. Co trzeci Polak jest otwarty na to, by ich spróbować.

Polacy coraz częściej decydują się na rezygnację ze spożycia mięsa na rzecz produktów roślinnych — mówi Magdalena Motylińska, event manager kampanii „RoślinnieJemy”. — W tej chwili już mniej więcej 28 proc. Polaków deklaruje, że czasami w domu rezygnuje z mięsa na rzecz dań roślinnych. Ponad 60 proc. deklaruje się, że tego typu produkty wybiera, jedząc poza domem. Natomiast 57 proc. deklaruje chęć redukcji spożycia mięsa w ciągu najbliższego roku czy dwóch.

Z danych GUS wynika, że statystyczny Polak zjada w ciągu roku ok. 78,5 kg mięsa. Rośnie jednak liczba osób, które całkowicie rezygnują z mięsa i produktów pochodzenia zwierzęcego. Łącznie,

jak wynika z raportu RoślinnieJemy „Postawy Polaków wobec produktów roślinnych”, już 3,2 mln osób nie je mięsa. W ciągu miesiąca poprzedzającego badanie 8,4 proc. osób dorosłych było na diecie wegetariańskiej (6,6 proc.) lub wegańskiej (1,8 proc.), a kolejne 3,8 proc. ograniczyło spożycie produktów mięsnych do ryb. Dodatkowo 38,5 proc. mięsożerców w znaczny lub umiarkowany sposób ograniczyło konsumpcję mięsa w ciągu roku. Nowy trend zauważają też restauracje.

— Rynek kuchni roślinnej w ostatnich latach bardzo się zmienił. Rozwój technologii, większa świadomość wśród kucharzy i producentów dań roślinnych powodują, że nie mamy już do czynienia ze słynnym sojowym kotлетem,



Rynek kuchni roślinnej w ostatnich latach bardzo się zmienił — mówi Magdalena Motylińska

tylko są to produkty dużo bardziej różnorodne smakowo, w których wykorzystuje się różne rodzaje białka, np. z grochu czy ciecioriki. Wiele restauracji i sieci handlowych

opracowuje własne receptury burgerów — wskazuje Magdalena Motylińska.

Polacy coraz chętniej sięgają po zamienniki mięsa. Co trzeci od czasu do czasu

spożywa roślinne kotlety, kielbaski, burgery czy nuggetsy, a 6 proc. jada takie produkty regularnie. Ponad 31 proc. Polaków deklaruje, że chętnie ich spróbuje. Co więcej, wśród osób, które spożywają roślinne alternatywy, większość stanowią osoby, które na co dzień jedzą mięso (ponad 93 proc.). Ponad połowa (55 proc.) docenia korzyści zdrowotne płynące z diety z mniejszą ilością mięsa.

— Roślinne burgery zdecydowanie są coraz popularniejsze. Widać to chociażby po tym, że powstają sieci stricte roślinnych burgerowni, które wygrywają w konkurencji z mięsnymi — mówi Magdalena Motylińska. — Coraz więcej burgerowni z mięsnymi burgerami wprowadza opcje roślinne, a odsetek ich sprze-

daży jest tam całkiem wysoki.

W Polsce ponad 68 proc. osób jedzących poza domem zamawia dania bezmięsne.

— Sieci burgerowe inwestują w burgery wege, bo ok. 60 proc. klientów jest nimi potencjalnie zainteresowanych. Tylko część z nich jest wegetarianami czy weganami, a ogromna większość są to po prostu osoby chcące zredukować spożycie mięsa, czy spróbować czegoś nowego — tłumaczy Motylińska.

Większość sieci oferujących roślinne burgery wybiera własną recepturę. Proponują burgery z ciecierzycy i fasoli, czy na bazie soczewicy, batata i buraków.

newseria.pl opr. lub

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

NOWY DEALER CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH








**WKRÓTCE OTWARCIE PUNKTU
W GMINIE STARE POLE K/MALBORKA**

tel. kom. 508 189 400, 507 198 504

www.agrolmet.pl

Poszukujemy przedstawicieli handlowych oraz serwisantów

NASI RECENZENCI POLECAJĄ

JANE AUSTEN W DOMU



„Rozważna i romantyczna”, „Duma i uprzedzenie”, „Mansfield Park”, „Emma”, „Opactwo Northanger” — kto nie zna tych powieści? Zwłaszcza, że zostały zekranizowane w znakomitej obsadzie aktorskiej. O angielskiej pisarce Jane Austen pisano wielokrotnie. Nie powinna więc dziwić jej kolejna biografia.

Ta jednak różni się od wszystkich dotychczasowych publikacji na temat popularnej pisarki, bo Lucy Worsley włożyła niewiarygodnie dużo pracy, by poznać życie autorki poczytnych powieści. Biografia ma niemal 500 stron. Jej autorka nie tylko dogłębnie analizowała dokumentację z tamtych czasów związaną z Jane Austen, zwiedzała miejsca, w których pojawiała się główna bohaterka, ale też dość precyzyjnie przybliża czasy, w których Jane Austen żyła.

Kiedy na przykład Lucy Worsley wspomina o wizycie pisarki w Londynie, na podstawie wielu innych publikacji i dokumentów stara się odtworzyć klimat i zwyczaj panujące wówczas w tym mieście. Stara się też tak dokładnie, na ile to możliwe, odtworzyć w wyobraźni czytającego miejsca: budynki, ulice, ogrody, które Austen odwiedzała. Jednym z nich jest Carlton House — pałac księcia Walii: „Jedwabne wyściełane siedzenia wymieniono z cytrynowożółtych na zielone i na szkarłatne, a kiedy Jane przyszła z wizytą, były one niebieskie”. Możemy więc, czytając tę biografię, znaleźć się na chwilę w świecie popularnej pisarki. Może dlatego, że Lucy Worsley jest nie tylko prezenterką telewizyjną, ale też historykiem (pracuje dla BBC History). Studiowała starożytną i nowożytną historię

w New Collage w Oksfordzie. Zdobywała więc materiały nie — jak zafascynowany życiem Jane Austen — autor, ale jak naukowiec. Biografia ta jest więc tym cenniejsza, bo bliska prawdy.

Lucy Worsley prowadzi nas nie tylko od narodzin do tajemniczej śmierci Austen — tajemniczej, bo tak naprawdę nie wiadomo, na co zmarła — ale też wyprzedza te narodziny oraz pisze również o tym, co działo się po odejściu autorki „Emmy”.

Dowiadujemy się więc, że rodzice pisarki Cassandra i pastor George Austen, oprócz Jane, mieli jeszcze sześciu dzieci. Bracia nosili imiona: James (Jemmy), George (po tacie), Edward (Neddy), Henry, Francis (Frank). Szóste było jedyną siostrą pisarki — Cassandra (imię odziedziczyła po mamie), i najbliższą dla niej osobą. To z korespondencji między obiema siostrami dowiadujemy się najwięcej, mimo że Cassandra zniszczyła część listów Jane. Zrobiła to nie tylko dlatego, że były w nich intymne zwierzenia, ale też zapewne dlatego, że pisarka potrafiła być krytyczna wobec rodziny i przyjaciół.

Wbrew pozorom nie była cichą, starą panną, chowającą się w pokoju ze swoimi robotkami, czy ślęczącą nad kolejnym rozdziałem powieści. Jak piszą na okładce wydawcy biografii: „Badania Lucy Worsley rzucają nowe światło na Jane Austen, która, zdaniem wielu, wiodła spokojne życie, natomiast według autorki była pełną pasji kobietą nieustannie walczącą o swoje prawo do wolności”.

W „Jane Austen w domu” poznamy losy niemal całej rodziny głównej bohaterki, także niektórych z jej przyjaciół, znajomych, a nawet służby. Jednak przede wszystkim poznamy życie codzienne pisarki. Z kart książki wyłania się osoba nieco inna, niż przyzwyczaili nas do tego media. Oczami wyobraźni widzieliśmy siedzącą w salonie przy kominku Jane, pannę, która nie miała szans na zamążpójście z uwagi na mały posąg, piszącą piórem kolejną powieść lub spacerującą po łąkach, czy ogrodzie w sukni z epoki i kapeluszu, w pantofelkach nadających się jedynie na salony.

W rzeczywistości, jak wynika z biografii, to tylko część prawdy. Po pierwsze Jane Austen mogła wyjść za mąż,

bo starało się o nią kilku panów. Jednak nie zdecydowała się na to i zapewne nie tylko dlatego, że nie trafiła na przystojnego i szlachetnego pana Darcy’ego. Panieństwo dawało jej pewien rodzaj wolności. Niezależność oczywiście okupiła ciągłym brakiem pieniędzy. Jej powieści były lubiane, ale dochód z nich nie był aż taki duży, by mogła przestać się martwić o koszty utrzymania. Tak jak bohaterki większości jej powieści, liczyła każdy grosz i korzystała z finansowej pomocy rodziny.

Poza tym jej życie nie było wcale takie sielskie. Kilka przeprawadek, nie zawsze w niej ssa, w których chciałaby żyć i codzienna praca, bo pisarka przede wszystkim miała domowe i rodzinne obowiązki. Właściwie nie wiadomo, jak znajdowała czas na pisanie. Kiedy bowiem nie wykonywała prac domowych, zajmowała się rękodzielnictwem, którym obdarowywała rodzinę, przyjaciół i znajomych, opiekowała się rodzicami i dziećmi rodzeństwa itp.

Nie było jej też łatwo znaleźć dobrego wydawcę swoich powieści. Pierwszej z nich właściwie nikt nie chciał wydać. Kiedy w końcu się to udało, nie ona zarobiła na tym najwięcej. Pomijając fakt, że publikowała anonimowo — ale to zupełnie inny wątek. Starła się dobrze wybierać wydawców i analizowała umowy, jednak nie miała szczęścia.

Jakie jeszcze nieprzyjemności zdarzały się tej poczytnej autorce? A choćby taka, że pierwsze wydanie „Emmy” nosiło podtytuł: „Jego Królewskiej Wysokości Księciu Regentowi niniejsze dzieło dedykuje uniżony i pokorny sługa autor”. Mimo że Jane Austen nie przepadała za „Jego Królewską Mością”, nie mogła odmówić tej dedykacji, która z czasem na szczęście zniknęła z publikacji.

Niezwyczajnie jest to, że jest tak bardzo znana, a napisała jedynie siedem powieści, z czego sześć wydano za jej życia. Dwie nie zostały przez nią skończone — „Watsonowie” i „Sanditon” — zmarła bowiem w wieku 42 lat. Teraz zapewne opływałaby w dostatki. Wtedy jednak jej życie nie było usłane różami.

„Jane Austen w domu” to lektura nie tylko dla wielbicieli talentu pisarskiego głównej bohaterki książki, ale też dla tych, którzy chcieliby przenieść się do jej epoki.

Czasy te można też oczywiście poznać czytając powieści autorki „Duma i uprzedzenia”, bo charakteryzowały się realizmem. W tamtym okresie najpopularniejsze były powieści pełne fantazji, miały działać na wyobraźnię, przenosić w światy nierzeczywiste. Jane Austen przełamała ten stereotyp. Myliłby się też ten, kto uznaje powieści tej pisarki za blahe i lekkie romansidła. Lucy Worsley jest zdecydowanie innego zdania: „to właśnie powieści Jane Austen, a szczególnie wojownicza Lizzy Bennet i Emma Woodhouse, otworzą bogaty orszak dziewiętnastowiecznych postaci kobiet, które nie boją się mówić, co myślą.”

EWA LUBIŃSKA

Jane Austen w domu — biografia ulubionej pisarki wszystkich kobiet, Lucy Worsley, przekład Anna Przedpętska-Trzeciakowska i Alicja Kosim, wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2019

Jane Austen, angielska pisarka. Ur. 16 grudnia 1775 w Steventon, zm. 18 lipca 1817 w Winchester.



Jane Austen, jedyny istniejący portret pisarki, wykonany przez jej siostrę Cassandrę

Autorka powieści opisujących życie angielskiej klasy wyższej z początku XIX wieku. Mimo że sama wiodła stosunkowo odosobnione życie na prowincji w hrabstwie Hampshire, nie pozbawiło jej to zmysłu obserwacji i nie zubożyło dramaturgii jej utworów. Ich fabuła najczęściej dotyczy zamążpójścia i związanych z tym problemów społecznych. Reputację dobrej pisarki zyskała już za życia — jej powieści chwalił m.in. Walter Scott.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

PSY DOBRE NA WSZYSTKO

DOGOTERAPIA Kontakt ze zwierzętami niesie ze sobą wiele korzyści — wspomaga między innymi proces leczenia. Dogoterapia jest prowadzona w 20 szpitalach i ośrodkach terapeutycznych w Polsce. Psy pomogły już tysiącom dzieci.

Dogoterapia jest coraz powszechniej wykorzystywana w leczeniu chorych dzieci. Decydują się na nią również szpitale. W 2019 roku niemal 5 tys. dzieci wzięło udział w ogólnopolskim programie zajęć dogoterapii połączonej z „Terapią śmiechem”. Projekt jest prowadzony od 2017 roku. Łącznie z terapii skorzystało ponad 7,5 tys. małych pacjentów, a do akcji dołączają kolejne placówki.

— Relacja pomiędzy człowiekiem i psem jest wyjątkowa, niesie ze sobą bardzo wiele korzyści. Nie moglibyśmy tej wiedzy nie wykorzystać w praktyce, aby pomóc tym, którzy najbardziej tego potrzebują, czyli chorym dzieciom. Właśnie dlatego

od ponad trzech lat rozwijamy projekt dogoterapii wraz z Fundacją „Dr Clown” w polskich szpitalach dziecięcych — podkreśla Małgorzata Głowacka, lekarz weterynarii, ekspertka do spraw żywienia zwierząt w Mars Polska.

Badania naukowców z Instytutu Nauki o Zwierzętach WALTHAM wskazują, że kontakt ze zwierzętami znacznie poprawia samopoczucie u małych pacjentów. Redukuje stres i wspomaga produkcję oksytocyny, czyli hormonu szczęścia. Obecność psów przyczynia się również do szybszej rekonwalescencji po chorobach i operacjach.

— Zwierzęta dają nam niesamowite, bezkrytyczne wsparcie, co jest ogromnym motywatorem nie tylko do rozwoju dzieci, ale również



Zwierzęta dają nam niesamowite wsparcie

do radzenia sobie w trudnych warunkach. Dzieci w szpitalach są codziennie narażone na różnego rodzaju sytuacje stresowe i lękowe, a obecność zwierząt pomaga im sobie

z tym radzić — ocenia Małgorzata Głowacka.

Zwierzęta pomagają dzieciom oderwać się od codziennej rutyny, zaspokajają też ich potrzebę miłości i akceptacji.

Dlatego coraz częściej dogoterapia wykorzystywana jest w szpitalach.

— Uśmiech poprawia naszą wentylację i krążenie krwi. Kiedy się śmiejemy, wydzielają się endorfiny, czyli hormony szczęścia — przekonuje Katarzyna Czereszewska, specjalistka ds. koordynacji CSR w Fundacji „Dr Clown”. — W takim stanie dzieci łatwiej adaptują się do nowych warunków, chętniej współpracują z personelem i biorą udział w zajęciach, ale przede wszystkim zajmują się zabawą. Dobroczynne działanie śmiechu i jego skutki są bardzo spójne z korzystnymi efektami, które przynosi kontakt ze zwierzęciem.

Tylko w 2019 roku w 327 spotkaniach na oddziałach m.in. psychiatrii, onkologii, neurologii, kardiologii czy

okulistyki uczestniczyło niemal 4,9 tys. dzieci.

— Liczba wizyt w ostatnim roku zwiększyła się dwukrotnie — mówi Katarzyna Czereszewska. — To pokazuje zarówno otwartość szpitali, jak i duże znaczenie obecności psów i dogoterapeutów na oddziałach. Na twarzach dzieci od razu pojawiają się uśmiechy.

Początkowo „Terapia śmiechem” połączona z dogoterapią była realizowana w pięciu placówkach, obecnie obejmuje swym zasięgiem 20 szpitali i ośrodków terapeutycznych, m.in. w Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Szczecinie, Bielsku-Białej czy Lublinie.

newseria.pl opr. lub

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

NOWY DEALER MARKI FENDT

CIĄGNIKI

o mocy od 72KM do 517KM

KOMBAJNY ZBOŻOWE



AGROLMET

**WKRÓTCE OTWARCIE PUNKTU
W GMINIE STARE POLE K/MALBORKA**

tel. kom. 508 189 400, 507 198 504

www.agrolmet.pl

Poszukujemy przedstawicieli handlowych oraz serwisantów

KTÓRE ZWIERZAKI DOSTANĄ NAGRODĘ?

NASZA AKCJA \\ Zwierzaki uzupełniają nasz świat, dodając mu barw i radości. Nasz „Plebiscyt na psa i kota” trwa do 20 stycznia do godziny 23:59. Głosujcie na swoich faworytów! Dziś publikujemy zdjęcia kolejnych zwierzątek walczących o nagrody.

Towarzystwo zwierząt nie tylko poprawia nam humor i uczy odpowiedzialności, ale też sprzyja zdrowiu. Nic więc dziwnego, że kochamy nasze psy i koty, i lubimy się nimi chwalić. Teraz jest doskonała okazja. Czekamy na kolejne zgłoszenia udziału w „Plebiscycie na psa i kota” pod adresem: redakcja@gazetaolsztynska.pl. W treści wiadomości wpiszcie imię pupila i podajcie do siebie numer telefonu. Pamiętajcie, aby koniecznie dołączyć zdjęcie swojego psa lub kota.

Atrakcyjne nagrody czeka. Pies za pierwsze miejsce otrzyma: 10 zabiegów na bieżni wodnej, voucher na wizytę behawioralną zoopsychologa i trenera psów w domu właściciela psa i coś na ząb — zestaw smakołyków dla psa marki Vital Bite. Drugie miejsce to szkolenie podstawowe psa (pakiet złożony z 10 spotkań). Do tego komplet zabiegów pielęgnacyjnych w salonie fryzjerskim dla psów. Trzecie miejsce to voucher na wizytę behawioralną zoopsychologa i trenera psów w domu właściciela psa i komplet zabiegów pielęgnacyjnych w salonie fryzjerskim dla psów.

Aco dostanie kot? Ten, który stanie na najwyższym podium, otrzyma trzymiesięczny zapas pełnoporcjowych karm dla kotów marki PreVital Naturel. Zgarnie też badanie kliniczne oraz badanie morfologiczne



Leon
SMS O TREŚCI GO.SPI.130
NA NUMER 7248



Milo
SMS O TREŚCI GO.SPI.131 NA
NUMER 7248



Tofik
SMS O TREŚCI GO.SPI.132
NA NUMER 7248



Koszmarek
SMS O TREŚCI GO.SPI.133
NA NUMER 7248



Pimpus
SMS O TREŚCI GO.SPI.134
NA NUMER 7248



Basia
SMS O TREŚCI GO.SPI.135
NA NUMER 7248



Luna
SMS O TREŚCI GO.SPI.136
NA NUMER 7248



Shadi
SMS O TREŚCI GO.SPI.137
NA NUMER 7248



Pimppek
SMS O TREŚCI GO.SPI.138
NA NUMER 7248



Karmel
SMS O TREŚCI GO.SPI.140
NA NUMER 7248



Xindu
SMS O TREŚCI GO.SK.68 NA
NUMER 7248



Gustaw
SMS O TREŚCI GO.SK.69 NA
NUMER 7248



Baronek
SMS O TREŚCI GO.SK.70 NA
NUMER 7248



Majki
SMS O TREŚCI GO.SK.71 NA
NUMER 7248



Franek
SMS O TREŚCI GO.SK.72 NA
NUMER 7248

i biochemiczne (5 parametrów) krwi. Drugie miejsce to badanie USG jamy brzusznej wraz

z przepływami naczyniowymi oraz smakołyki dla kotów marki PreVital Naturel. Trzecie zaś

to kuweta bezpiaskowa oraz zestaw smakołyków dla kotów marki PreVital Naturel.

Zabawa trwa do 20 stycznia 2020. Głosujemy wysyłając sms-a pod numer 7248.

Koszt jednego sms-a to 2,46 zł z VAT.

red.

REKLAMA

PARTNERZY PLEBISCYTU I FUNDATORZY NAGRÓD



DYSTRYBUTOR MAREK:



NIKT NIE POWTÓRZYŁ JEJ SUKCESU

STEREOTYPY \\ Tytuł Miss nie świadczy jedynie o urodzie. Całe życie udowadniam, że mam coś do powiedzenia — mówi Ewa Wachowicz, producentka, dziennikarka, prezenterka, Miss Polonia z 1992 roku i trzecia wicemiss w konkursie Miss Świata.

Piękna Polka twierdzi, że ze względu na swoje zwycięstwo wielokrotnie musiała udowadniać, że oprócz urody dysponuje także wiedzą i inteligencją. Uważa, że aby zostać Miss, nie wystarczy jedynie piękno zewnętrzne. Jej zdaniem równie ważna jest także elegancja i wrodzona charyzma.

EWA WACHOWICZ PRYZNAJE, ŻE WIELOKROTNIE W ŻYCIU MUSIAŁA UDOWADNIAĆ, ŻE URODA MOŻE IŚĆ W PARZE Z INTELIGENCJĄ. WEDŁUG NIEJ CHOĆ PIĘKNO TKWI GŁÓWNIEM W PROPORCJI, ABY WYGRAĆ KONKURS MISS POLONIA, TRZEBA WYKAZAĆ SIĘ TAKŻE WIELOMA UMIEJĘTNOŚCIAMI I UDOWODNIĆ, ŻE MA SIĘ W SOBIE COŚ NIEZWYKŁEGO.



Fot. newseria.pl

Całe życie udowadniam, że tytuł Miss nie świadczy jedynie o urodzie — mówi Ewa Wachowicz

— Całe życie udowadniam, że tytuł Miss nie świadczy jedynie o urodzie. Oczywiście Miss musi być piękna, ale piękno to nie tylko proporcje, to także gracia, elegancja i błysk w oku — wyjaśnia Ewa Wachowicz. — To również aura, którą dziewczyna jest w stanie stworzyć. Moje życie potoczyło się tak, że

spora jego część musiałam udowadniać, że mam coś do powiedzenia.

Miss Polonia 1992 co roku kibicuje kandydatkom biorącym udział w konkursie piękności. Twierdzi, że ważne jest dla niej nie tylko to, jak wyglądają, lecz także co sobą reprezentują i jaki mają charakter.

— Śledzę konkurs z sentymentu. Jestem bardzo ciekawa dziewczyn, tego, jakie są, jak wyglądają, jakie mają zainteresowania. Jestem również niesamowicie ciekawa ich osobowości. Co roku kibicuję reprezentantce Polski, żeby odniosła sukces na wyborach Miss Świata — podkreśla.

EWA WACHOWICZ CHCIAŁABY, ABY PRZYSZŁA MISS GODNIE REPREZENTOWAŁA POLSKĘ POZA GRANICAMI KRAJU. CHOCIAŻ KANDYDATKI CO ROKU ZACHWYCAJĄ URODĄ,

ŻADNA NIE POWTÓRZYŁA JESZCZE SUKCESU WACHOWICZ I NIE ZOSTAŁA DOCENIONA NA ŚWIECIE.

— Zostałam trzecią wicemiss, po mnie mało było sukcesów na arenie międzynarodowej. Bardzo bym chciała, żeby nasze piękne dziewczyny powalczyły na niej — dodaje.

ROK PO WYGRANEJ W KONKURSIE MISS POLONIA EWIE WACHOWICZ PRYZNANO TAKŻE TYTUŁ MISS ŚWIATA STUDENTEK W RAMACH WORLD MISS UNIVERSITY. NA SKUTEK TEGO OKRES, W KTÓRYM NOSIŁA KORONĘ, ZNACZNIE SIĘ WYDŁUŻYŁ.

— Tak naprawdę w 1992 roku nie oddałam korony, ponieważ byłam wtedy na wyborach Miss Świata Studentek w Korei Południowej, gdzie zdobyłam kolejny tytuł — Miss Świata Studentek. W konsekwencji przyjechałam do Polski z nową koroną — wyjaśnia piękna Polka.

Ewa Wachowicz to nie tylko Miss, ale też producentka, dziennikarka i prezen-



MISS POLONIA 1992 CO ROKU KIBICUJE KANDYDATKOM BIORĄCYM UDZIAŁ W KONKURSIE PIĘKNOŚCI.

terka telewizyjna. W latach 1993–1995 była rzeczniką prasową rządu Waldemara Pawlaka.

Była też prezenterką telewizji Polsat, prowadziła teleturniej „100 procent dla stu”. Można ją też było zobaczyć w serialu „Niania”, w programie „Taniec z gwiazdami”, czy „Top Chef”. Znana jest również z autorskiego programu kulinarnego „Ewa gotuje”, emitowanego od lat z powodzeniem w Polsce.

newseria.pl opr. lub

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

MAJA FRYKOWSKA STARA SIĘ ZDROWO ŻYWIĆ SIEBIE I RODZINĘ

Maja Frykowska stawia na medycynę niekonwencjonalną. Próbuje zrezygnować z mięsa. Na co dzień korzysta z diety pudełkowej, jednak dla swojej rodziny gotuje obiady.

Uczestniczka trzeciej edycji Big Brothera podkreśla, że dba, aby jej dieta była odpowiednio skomponowana. Chociaż nie jest to proste, od pewnego czasu stara się ograniczyć mięso. Sama na co dzień korzysta z diety pudełkowej, jednak dla swojej rodziny gotuje zdrowe obiady.

Maja Agnieszka Frykowska-Brzezińska tłumaczy, że kiedyś była na diecie wegetariańskiej. Teraz jednak ograniczenie spożywania

mięsa nie jest dla niej aż takie proste.

— Jestem na diecie pudełkowej, natomiast mojej córce sama robię zupy i obiady — opowiada. — Nie jem smażonych rzeczy, wogóle nie jem wieprzowiny. Staram się odejść od mięsa, chociaż jest mi ciężko. Kiedyś przez trzy lata go nie jadłam i nie miałam z tym problemu, ale teraz mój organizm się go dopomina. Myślę, że z przyczyn ekologicznych powinniśmy z nim przystopować.

Medycyna niekonwencjonalna to bardzo szeroka dziedzina i pojemny termin. Frykowska przyznaje, że coraz bardziej ufa metodom leczenia opartym na naturalnych składnikach. Napary i zioła pomagają jej zwalczać na przykład przeziębienie.

Prezenterka i była redaktor naczelna portalu antyplotkarskiego zdradza również, że ostatnio coraz bardziej ufa medycynie niekonwencjonalnej.



Fot. newseria.pl

Stawiam na medycynę niekonwencjonalną, nie na leki, tylko na zioła — tłumaczy. — Teraz gdy mój mąż jest przeziębiony, to robię mu różne napary z ziół. Zresztą nawet konsultuję to z lekarzami i widzę, że obecnie bardzo wielu z nich jest przychylnie nastawionych do tego typu działań.

— Stawiam na medycynę niekonwencjonalną, nie na leki, tylko na zioła — tłumaczy. — Teraz gdy mój mąż jest przeziębiony, to robię mu różne napary z ziół. Zresztą nawet konsultuję to z lekarzami i widzę, że obecnie bardzo wielu z nich jest przychylnie nastawionych do tego typu działań.

Maja Frykowska na co dzień dba nie tylko o swoją dietę. Obiady, które przygotowuje dla najbliższej rodziny, są

bogate w niezbędne składniki odżywcze. Dzięki temu ma pewność, że jej córka i mąż jedzą zdrowo i smacznie.

— Dla mojej córki i męża to ja robię jedzenie — zwierza się prezenterka. — Raczej unikam pieczonych potraw. Częściej gotuję na parze, ewentualnie robię coś w piekarniku. Jemy zupki, wszelkiego rodzaju kremy, dużo warzyw. Mam świadomość tego, jak powinniśmy się odżywiać.

newseria.pl opr. lub

AURA I GALERIA WARMIŃSKA ZAGRAJĄ Z WOŚP

11.01 Olsztyn



Dwie olsztyńskie galerie handlowe — Aura i Galeria Warmińska — zapraszają w sobotę 11 stycznia na 28. finał wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W obu galeriach będzie moc atrakcji. Będzie też okazja do wrzucenia datku do puszki wolontariuszy Orkiestry.

WOŚP zagra w tym roku w niedzielę 12 stycznia, ale jest to niedziela wolna od handlu, więc finał imprezy charytatywnej odbędzie się w Aurze i Galerii Warmińskiej dzień wcześniej.

O godz. 13.00 orkiestrowe granie rozpocznie Aura Centrum Olsztyna. Po oficjalnym otwarciu koncert zagra Jakub Qbek Zajączkowski, laureat „Szansy na sukces”, uczestnik „Must be the music” oraz „The Voice od Poland”. Następnie odbędzie się przedstawienie pantomimy w wykonaniu dzieci z Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla dzieci niesłyszących oraz dorosłych z Polskiego Związku Głuchoniemych Oddziału Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

W programie: pokazy taneczne, koncerty i wiele atrakcji, w tym nauka gry na afrykańskich bębnach. Poza sceną na klientów Aury także będzie czekało wiele atrakcji: malowanie buziek dzieciom, możliwość zrobienia zdjęć na ściankach z teatru lalek, czy warsztaty plastyczne dla dzieci.

W Galerii Warmińskiej Orkiestra zacznie grać o godz. 14.00. Tuż po ceremonii otwarcia zagra zespół Metro, któremu patronatu udziela słynny teatr Buffo. Na scenie w Galerii będzie można podziwiać występy muzyków i tancerzy, m.in. ze znanego olsztyńskiego Pryzmatu, a uczennice ZSEH w Olsztynie w strojach ifryzurach zlat 20, 30 XX w dadzą pokaz charlestone’a. Magdalena Faszczka i Studio Rytm zaprezentują flamenco i taniec brzucha w wykonaniu grup Ritmo Flamenco i Raqs Hayal. Odbędzie się także występ pantomimy a Olsztyński Teatr Uliczny pokaże spektakl „Dziewczyna z pochodniami”, jako Świąteczne do Nieba. Zuwagi na dobro zwierząt w tym roku Świąteczne będzie uatrakcyjnione pokazem fontanny zimnych ogniw wysokich na 5 m.

Także w Galerii Warmińskiej poza sceną będą dodatkowe atrakcje, m.in. pokazy golden retriewerów, fotobudki, czy stoiska wojskowe, edukacyjne i zdrowotne.

W tym roku WOŚP będzie zbierać pieniądze na zakup najnowszych urządzeń dla ratowania życia i zdrowia dzieci potrzebujących różnego rodzaju operacji.

FINAŁ WOŚP ELBLĄSKICH „ŁAZIKÓW”

12.01 Elbląg

Liga Obrony Kraju Koło „Łaziki” w Elblągu wraz z członkami team-u Elbląskie Mistrzostwa 12H podjęli się współorganizacji 28. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zorganizują m.in. zawody z wykorzystaniem samochodów terenowych oraz imprezy dodatkowe takie jak strzelanie z replik ASG czy doskonalenie umiejętności w zakresie resuscytacji krążeniowej — oddechowej osoby dorosłej na manekinie Ambu.

Zawody zaplanowano 12 stycznia na terenie dawnego poligonu „Modrzewina”. Początek o godz. 8.00.

KONCERT CHARYTATYWNY W CEIK-U

13.01 Olsztyn

Dzieci z Niepublicznego Przedszkola „Promyczek” i Niepublicznej Szkoły Podstawowej „Piątka” w Olsztynie wezmą udział w koncercie charytatywnym o tematyce

bajkowej, organizowanym przez Fundację „Radosne Dzieci”. Dochód z imprezy w całości zostanie przekazany na potrzeby podopiecznych tej fundacji — przede wszystkim jako dofinansowanie letniego wypoczynku dzieci i doposażenie ich w przybory szkolne, a także na bieżące potrzeby świetlic. Warto wspomnieć, że każdy darczyńca zostanie poczęstowany kolorowym ciasteczkiem przygotowanym własnoręcznie przez uczniów i przedszkolaków.

Koncert zaplanowano w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturowych 13 stycznia o godz. 15.00.

TRZECI ODDECH KACZUCHY

10.01 Gietrzwałd

W piątek 10 stycznia o godz. 19.00 Gminny Ośrodek Kultury w Gietrzwałdzie zaprasza na kolejny koncert w ramach cyklu „Spotkanie z Bardem”. Na scenie wystąpi Trzeci Oddech Kaczuchy. Ten zespół piosenki kabaretowej powstał w styczniu 1981 r. przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie. Utworzony został przez Andrzeja Janeczka (lidera i autora piosenek), Maję Piwońską i Zbigniewa Rojka. Obecny skład: Andrzej Janeczko i Maja Piwońska.

Bilety: w przedsprzedaży — 25 zł; w dniu koncertu — 30 zł. Rezerwacja: 89 512 32 90.

TO MOŻE BYĆ BAJKOWY ŚLUB

19.01 Olsztyn

W Hali Widowiskowo-Sportowej Urania 19 stycznia odbędą się największe na Warmii i Mazurach Targi Ślubne „Bajkowy Ślub”.

Swoją ofertę zaprezentują: salony sukien ślubnych, garniturów, restauracje i hotele, firmy dekorujące, salony fryzjerskie i wizażu, szkoły tańca, fotografowie i fotobudki, cukiernie i atrakcje weselne oraz wypożyczalnie pojazdów do ślubu. Nie zabraknie oferty na wieczór panieński i kawalerski. Ślubnych „Bajkowy Ślub” będą XII Mistrzostwa Makijażu MAKE UP SHOW o Puchar Republiki Kreacji Małgorzaty Rucińskiej. Ośiem wizażystek na oczach widzów będzie miało za zadanie wykonać makijaż inspirowany kolorami oceanu. Wśród wielu atrakcji będzie także outletowa sprzedaż nowych sukni ślubnych oraz mistrzostwa stylizacji paznokci Nail Master 2020, a gościem specjalnym targów będzie Kamila Romanow — guru w branży ślubnej, która odpowie na każde pytanie dotyczące organizacji ślubu i wesela. Dodatkowo będzie można kupić jej książkę „Wasz wymarzony dzień”.

Początek targów o godz. 10.00.

PREZENTACJA JEDNEGO WIERSZA

15.01 Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza 15 stycznia na prezentację wiersza Bożeny Kraczkowskiej pt. „Mój cień blues”, który znalazł się w siódmym już zeszycie poetyckim z serii Trilinguis. Wiersz został przetłumaczony na języki włoski i angielski.

Na spotkaniu, oprócz autorki, będzie także tłumaczka Mirosława Pieńkos oraz drukarz Marek Gardzielewski.

Prezentację zaplanowano w sali konferencyjnej 3 (I piętro) WBP, przy ul. 1 Maja 5. Początek o godz. 17.00. Wstęp wolny.



Fot. materiały organizatora

NAJPIĘKNIEJSZE KOŁĘDY I PASTORAŁKI

12.01 Olsztyn

W Bazylice Katedralnej św. Jakuba w Olsztynie 12 stycznia o godz. 20.00 odbędzie się Koncert Uniwersytecki „Śpiewajmy kołędy...”. Wykonawcy: Chór Cantores Varmienses, dyrygent: Benedykt Błoński; Olsztyński Chór Bel Canto, dyrygent: Jan Polowianiuk; Chór Akademicki im. prof. W. Wawrzyczka, dyrygent: Katarzyna Bojaruniec; Zespół Wokalny Musica In Via Instytutu Muzyki, dyrygent Katarzyna Bojaruniec; Zespół Kameralny Ad Libitum Instytutu Muzyki, dyrygent: Honorata Cybula; Chór Camerata z Iławy, dyrygent: Honorata Cybula. Koncert poprowadzi Benedykt Błoński.

W programie: najpiękniejsze kołędy i pastorałki. Wstęp wolny

PRZENIKANIE / CZEŚNIK / PRUSKI / WERNISAŻ

17.01 Olsztyn

Galeria Amfilada, przy ul. Dąbrowszczaków 3 w Olsztynie zaprasza na wystawę PRZENIKANIE / CZEŚNIK / PRUSKI. Wernisaż zaplanowano na 17 stycznia.

Co zobaczymy? Jak piszą organizatorzy: „Przemijanie i degradację materii w pracach Henryka Cześnika” oraz „twórczość Jana Pruskiego na pograniczu sztuki figuratywnej”. To wyjątkowy wernisaż wyjątkowych artystów. Wystawa potrwa do 15 marca.

Początek wernisażu godz. 18.00. Wstęp wolny.



Fot. materiały organizatora

SPOJRZENIE KOBIET — WYSTAWA W TEATRZE

17.01 Olsztyn

Dziesięć kreatywnych kobiet z naszego regionu wystawi swoje prace w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Wernisaż zaplanowano na 17 stycznia. Będzie można oglądać prace: Agnieszki Markowicz, Kasi Kaldowski oraz Very Kobylńskiej z dziedziny malarstwa, grafiki Beaty Salaty i Agi Miszczak oraz fotografie pań: Aleksandry Jarockiej, Many Manowskiej, Beaty Bartnickiej, Aleksandry Gustaw oraz Marleny Zalewskiej-Mariewicz. Wystawa nosi tytuł „Kobiece spojrzenia”.

Początek wernisażu o godz. 18.00. Wstęp wolny.



Fot. materiały organizatora

KINO OLSZTYN

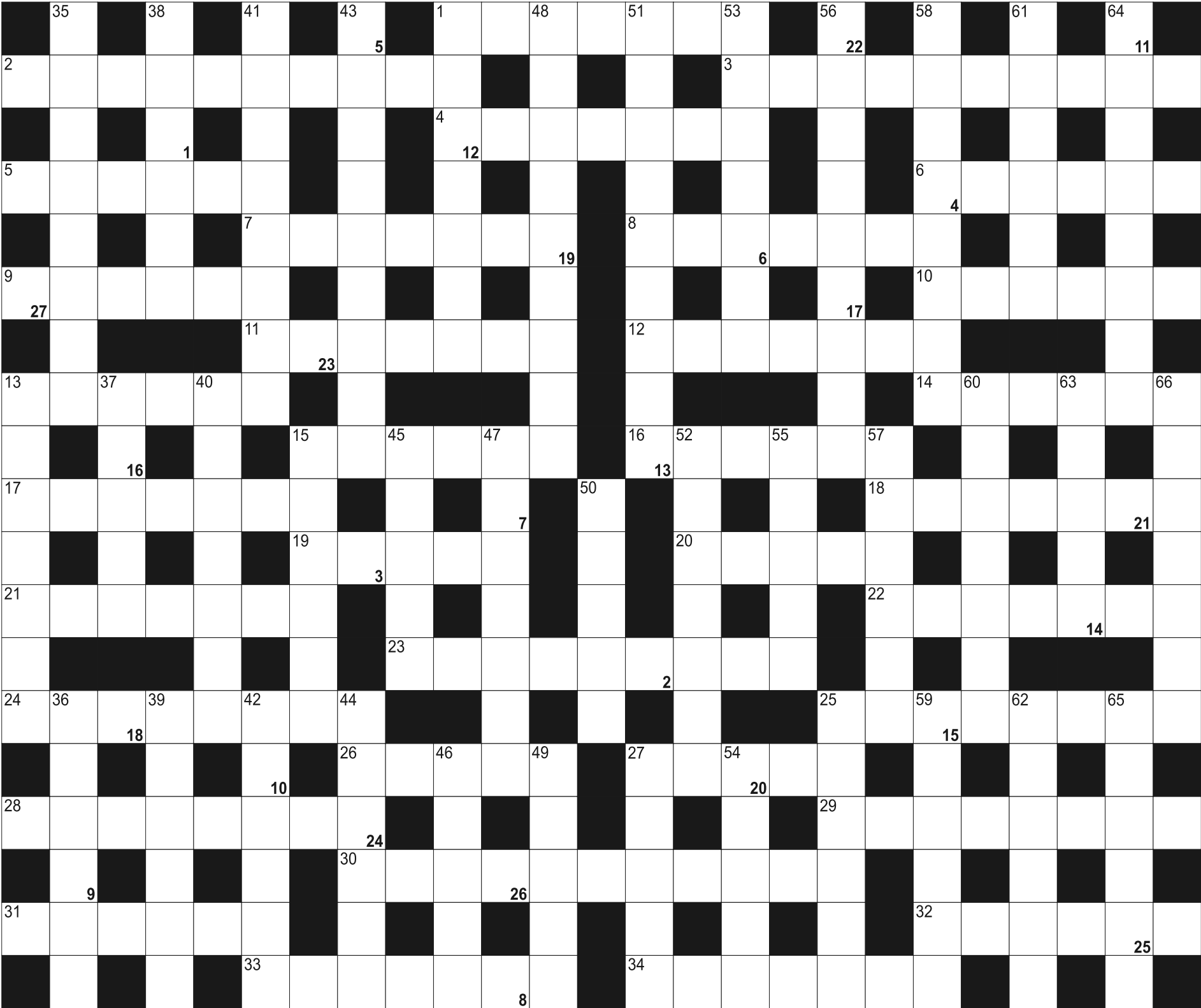
HELIOS
tel. 89 535 20 30
237190ts-a-0

Helios

Mowa ptaków / napisy, g. 13:00, 18:00; Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa, g. 10:45, 11:10, 13:50, 14:20, 17:30, 18:50, 20:40, 21:50; Urwis / dubbing, g. 10:10, 13:40, 16:00, 18:20; The Grudge: Kłątwa / napisy, g. 12:20, 17:00,

20:00, 22:15; Judy / napisy, g. 11:00, 17:15, 20:30; Jumanji: Następny poziom / dubbing, g. 10:20, 16:10; Jumanji: Następny poziom / napisy, g. 11:20, 19:00; Oficer i szpieg / napisy, g. 21:40; Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie / dubbing, g. 10:00, 11:40, 14:50; Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie / napisy, g. 16:20, 19:30, 21:15; Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie / dubbing / 3D, g. 13:10; Futro z misia, g. 14:00, 16:30, 19:15, 21:30; Pan T., g. 14:40.

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7		8	9	10	11	12		13		14	15	16	17	18	19		20
21	22	23	24	25	26	27																		

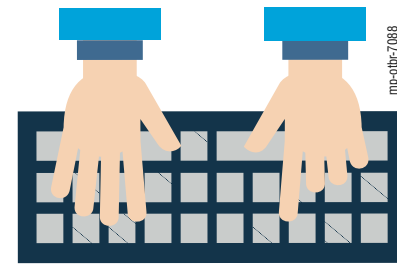
POZIOMO: 1) noc Kupały inaczej; 2) zarządza archidiecezją; 3) obywatel Laosu; 4) sportowy sprzęt z grotem do rzucania; 5) kostiumy; 6) mocna nić szewska; 7) wartość banknotu; 8) dzierżawi lokal handlowy; 9) odbiorcza na dachu; 10) najstarszy most nad Canal Grande w Wenecji; 11) pierwszy sakrament; 12) żaglowce akwariowe; 13) niewielki kawałek, odłamek; 14) zbierany przez pszczoły; 15) człowiek opalony, o ciemnej karnacji; 16) poetycka nazwa Anglii; 17) karpień, odmiana kapusty rzepak; 18) Pola Elizejskie inaczej; 19) oznacza niewiadomą; 20) zdenerwowanie aktora przed występem; 21) fabryki pełne krosen; 22) karykaturalne, żartobliwe naśladowanie; 23) cegła używana na fundamenty i filary; 24) najwyższy szczyt Magury Spiskiej; 25) angielski pisarz "Księżyc w dżungli"; 26) do

zębów; 27) groźna grupa wyznaniowa; 28) warownia, forteca; 29) lekcje rysunku w szkole; 30) dyscyplina sportowa z bronią palną; 31) państwo w Afryce, dawniej Niasa; 32) Fidel, były dyktator kubański; 33) stan w USA ze stolicą Montgomery; 34) pocisk wyrzeczony z okrętu podwodnego
PIONOWO: 1) do kompletu z marynarką; 13) część sondy kosmicznej pozostała na orbicie; 15) drzewo iglaste, choinka; 25) napisał "Śniadanie u Tiffany'ego"; 27) bardzo cicha mowa; 35) syn brata; 36) łączący drzwi z futryną; 37) miasto w Finlandii, port nad Zatoką Botnicką; 38) dziury i nierówności na drodze; 39) torba wycieczkownicza; 40) włoskie wino wytrawne z Toskanii; 41) rodzinne miasto Bacha; 42) pracownik sądu; 43) błękitny lub niebieskozielony kamień szlachetny;

44) na oczach Temidy; 45) najstarszy wiek eocenu; 46) ze stolicą w Damaszku; 47) zarządza kilkoma parafiami; 48) darmowy, np. bilet; 49) imię żeńskie; 50) łukowate kości piersiowej; 51) pierwsza po południu; 52) zabawki na sznurkach puszczane na wietrze; 53) narciarka wyczynowa; 54) statek rybacki; 55) Santor i Szewińska; 56) Alfonso, bohater "Ptaśka" W. Whartona; 57) włoskie miasto pod Wezuwiuszem; 58) dostojnik i uczonec w dawnych Chinach; 59) źródłowe jezioro Missisipi; 60) inskrypcja, napis umieszczony na rzeźbie; 61) działowa lub nośna w domu; 62) potocznie o zdjęciach znanych osób; 63) roślina nazywana mordownikiem; 64) kontur, zarys postaci lub przedmiotu; 65) bity przez sportowca; 66) autor wiersza "Statek pijany"



Nie musisz wychodzić z domu nadajogloszenie.pl



ZWIERZĘTA

kupię

KUPIĘ klacz zimnokrwistą ze zrebakiem do dalszego chowu lub dwie żrebówki, mogą być obchudne. 603502876

SOBOTA



NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 32m2, tel. 694-292-150

NIERUCHOMOŚĆ wolnostojąca, Olsztyn ul. Grabowskiego 18. Działka 1119m2, Budynek po kapitalnym remoncie, 700m2, dwukondygnacyjny, podpiwniczony, wysoki standard. Możliwe wykorzystanie: mieszkania, biurowiec, przedszkole, żłobek, restauracja, pensjonat, laboratorium, przychodnia. Cena 3,3mln zł. Tel.609-230-313

SPRZEDAM las z dopłatami i grunty orne tel. 606265487

SPRZEDAM: TRZY mieszkania (dwa wymagają kapitalnego remontu) z dużym budynkiem gospodarczo-garażowym. Mingajny, nr 77, gm. Orneta. Cena za całość 77tys.zł. TEL.733-485-945

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

POKÓJ parze, 505-062-432

PRACA

dam pracę

HYDRAULIKA pomocnika, 509-712-162 po 18.00

KIEROWCĘ KAT.C+E do odbioru mleka-cysterny spożywcze. Tel.692-448-012,608-414-788

KUCHARZ z doświadczeniem Olsztyn, 606-643-429 krysz-stan@wp.pl

SZPACHLARZA, malarza 501-481-210

SZWACZKI 603-287-981

ZATRUDNIĘ do robót drogowych 695-953-923

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych - wykończeniówką oraz fachowców - szpachlowanie- karton gips -wysokie płace, 602-734-643

USŁUGI

budowa | remont

ADAPTACJE, remonty, wykończenia, kompleksowo. 501-481-210

BUDOWA, remonty, wykończenia kompleksowo, 608-533-161

GAZOWE uprawnienia, 504-106-897

HYDRAULICY, 501-209-794

HYDRAULICZNE, 504-106-897.

MALOWANIE, 782-404-688

MALOWANIE, remonty. 504-720-494

POLBRUK, 602-401-309

USŁUGI elektryczne. 503-092-068

finansowe

POŻYCZKA Z DOWOZEM. PIERWSZA ZA DARMO, 511-030-294.

BIZNES

CHWILÓWKI 89-535-30-78

POŻYCZKA. (89) 527-72-04

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ŚWIEŻA jagnięcina i baranina w ciągłej sprzedaży, skóry owcze. 501-268-538

ROLNICTWO

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: OPONY ROLNICZE DO KOMBAJNÓW, CIĄGNIKÓW, PRZYCZEP, SPRZĘTU BUDOWLANEGO. TEL. 505-212-810

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies. Tel.606-505-511

inne

CIĄGNIK C-360, przyczepę 4t, kosiarkę rotacyjną, 669-483-895.

Koleżance **Monice Karłowicz**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
główni księgowi z jednostek OISW w Olsztynie

7520opb1-a-G

Koleżance **Grażynie Florczuk**
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają
koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Olsztynie

7220opb1-a-G

Panu **Witoldowi Fotkowi**
Prezesowi Zarządu spółki MRE w Olsztynie,
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy spółki Mazurskie Real Estate w Olsztynie

8620opb1-a-G

Panu **Marcinowi Żakowi**
oraz całej Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

przekazują Przewodniczący i Rada Nadzorcza
POL-MOTU Holdingu SA oraz Zarząd i dyrekcja URSUSA SA

6120opb1-A -P

Pani **Annie Knapieńskiej**
pracownikowi Sądu Okręgowego w Olsztynie,
wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy
w tych trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają Prezes, Wiceprezes, Dyrektor, sędziowie
i pracownicy Sądu Okręgowego w Olsztynie

7320opb1-a-G

Panu **Franciszkowi Fotek**
Prokuratorowi Prokuratury Okręgowej w stanie spoczynku
i Jego Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia po stracie Żony

Barbary Fotek

Prokuratora Prokuratury Okręgowej w stanie spoczynku,
składają pracownicy prokuratur okręgu olsztyńskiego

9820opb1-A -P

Koleżance
Hani Kościńskiej
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy z kardiologii

5620opb1-a -O

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci
Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

zmarłej **Janiny Frydryszak**
wieloletniej nauczycielki Zespołu Szkół Elektronicznych
i Telekomunikacyjnych w Olsztynie,
składają dyrektora i współpracownicy

10020opb1-A -P

Żonie i Rodzinie z powodu śmierci
ś. † p. **Stefana Daligi**
wieloletniego majstra firmy „Resor” w Olsztynie,
wyrazy szczerego współczucia
składają
Elżbieta i Henryk Siemiński

5920opb1-a-G

Panu **Januszowi Płońskiemu**
Prokuratorowi Prokuratury Okręgowej w stanie spoczynku
i Jego Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia po stracie

Żony

składają pracownicy prokuratur okręgu olsztyńskiego

9820opb1-B -P

Marioli Walinowicz
wyrazy głębokiego współczucia oraz szczerze słowa
wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy z Oddziału Klinicznego
Chirurgii Klatki Piersiowej w Olsztynie

8920opb1-a -O

Pani **Beacie Dąbrowskiej**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają dyrektora i pracownicy
przedszkola „Szesnastka” w Olsztynie

7020opb1-a-G



8615170pb1-aa -C

*Kochamy Cię i tęsknimy za Tobą.
Dziękujemy Ci za Twoją obecność*
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 28 grudnia 2019 r. odszedł od nas w wieku 92 lat
Nasz Kochany Tata i Dziadek

ś. † p.

Franciszek Ornatek

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę,
11 stycznia 2020 r., o godz. 9.45 pożegnaniem i modlitwą
różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.
O godz. 12.00 w kościele pw. Świętych Piotra i Pawła
przy placu Kościelnym 1 w Lidzbarku Warmińskim
zostanie odprawiona msza święta żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu
komunalnym przy ul. Ignacego Krasickiego 2
w Lidzbarku Warmińskim.
Pograżona w smutku rodzina

74200pb1-a-G

*Odszedłeś cicho i bez pożegnania,
jak ktoś, kto nie chce swym odejściem smuć,
jak ktoś, kto wierzy w chwili rozstania, że ma niebawem wrócić*

Z bólem zawiadamiamy, że 5 stycznia 2020 r.
w wieku 67 lat odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Brat

ś. † p. **Stefan Daliga**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
11 stycznia 2020 r. (sobota) o godz. 12.00
pożegnaniem i modlitwą różańcową
w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 12.30
nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą
pogrzebową do kościoła pw. Miłosierdzia Bożego
przy ul. Barcza.

Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w żałobie rodzina

93200pb1-a-G

*Powiedział do niej Jezus:
Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem,
kto we mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 6 stycznia 2020 r. odszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Żona, Mama, Córka i Siostra

ś. † p.

Bożena Ewa Pawłowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
10 stycznia 2020 r. (piątek) o godz. 12.45
w kaplicy miejskiej przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie
na mszę św. żałobną do kościoła pw. Chrystusa
Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego.

Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w bólu i żałobie rodzina

109200pb1-a-G

**Rodzinie i Bliskim
Lubomira Jaworskiego**

wyrazy żalu i współczucia

składają
koleżanki i koledzy biegli rewidenci

85200pb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 7 stycznia 2020 r. odeszła od nas w wieku 67 lat
Nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

ś. † p. **Marianna Zacheja**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w sobotę, 11 stycznia 2020 r., o godz. 9.00
pożegnaniem i modlitwą różańcową
w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd
o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie
do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika na mszę świętą żałobną.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w smutku rodzina

96200pb1-a-G

*Ludzie, których kochamy, zostaną na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 8 stycznia 2020 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Brat

ś. † p.

**Celestyn
Przybyłowski**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
10 stycznia 2020 r. (piątek) o godz. 9.00 odmówieniem
Różańca w kościele pw. Matki Bożej Fatimskiej przy
ul. Bajkowej, po czym o godz. 9.30 zostanie odprawiona
msza św. żałobna. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w bólu i żałobie rodzina

108200pb1-a-G

Państwu

**Ewie i Bogdanowi
Krasuckim**

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy
po stracie

Mamy i Teściowej

składają
koleżanki i koledzy z Kliniki Ginekologii,
Ginekologii Onkologicznej i Położnictwa
Miejskiego Szpitala Zespołowego
w Olsztynie

90200pb1-a-G

Słowa wsparcia i otuchy
oraz wyrazy głębokiego współczucia całej Rodzinie

ś. † p. **Stefana Daligi**

składają
pracownicy wraz z właścicielami firmy RESOR

87200pb1-a-G

*Pomożemy Ci godnie pożegnać*dawniej **market****OLSZTYN**

ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00

BISKUPIEC

ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

6142190pb1-a-K

**ARKADIA**
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85**tel. 89 526 67 53, 665 175 125**
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-a-K

**ARKA**
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska**OLSZTYN, Zatorze**
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908**OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24**
(wejście od Wileczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909**www.arkaolsztyn.pl** *Całodobowe przewozy zmarłych*

6146190pb1-a-K

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”****NEKROLOGI** (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00
 - na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00
 - na sobotę – do czwartku do godz. 17.00
- * Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, ul. Partyzantów 28**
czynne w godz. 9.00-17.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

289190pb1-C-K

UNIFREEZE NAJLEPSZE W ELBLĄGU

FUTSAL W hali Młodzieżowego Ośrodka Sportu w Elblągu rozegrano drugą edycję ogólnopolskiego turnieju w piłce nożnej kobiet Hanza Cup. Z walki o puchar prezydenta miasta Witolda Wróblewskiego zwycięsko wyszły piłkarki Unifreeze Górzno.

W imprezie, której organizatorem był Kobięcy Klub Sportowy Hanza Elbląg, wystartowało osiem drużyn reprezentujących sześć klubów: Pogoń Tczew, GKS Żukowo, Polonię Markusy, Unifreeze Górzno oraz Stomilanki Olsztyn i, oczywiście, Hanzę. Obaj przedstawiciele Warmii i Mazur wystawili do gry po dwa zespoły.

W pierwszej fazie zawodów ósemka drużyn została podzielona na dwie grupy, w których zagrała po trzy 12-minutowe spotkania systemem „każdy z każdym”. I tak, w grupie 1 najlepsza okazała się Hanza I Elbląg, która pokonała Stomilanki I 3:0, Pogoń 3:2 oraz zremisowała z Żukowem 1:1. Poniżej oczekiwań wypadły natomiast olsztynianki, które przegrały również oba pozostałe spotkania – 0:1 z GKS Żukowo i 1:2 z Pogonią. Z kolei w grupie 2 absolutnie poza zasięgiem było Unifreeze, które w swoich trzech pojedynkach strzeliło rywalom



W finałowym pojedynku turnieju w Elblągu piłkarki Hanzy nie sprostały ekipie Unifreeze Górzno

łącznie 17 goli, nie tracąc ani jednego! Rozpędzone piłkarki z Górzna ograły 4:0 Polonię Markusy, 5:0 drugi zespół Stomilanki oraz 8:0 Hanzę II. Drugie miejsce w tej grupie zajęła ekipa z Olsztyna, która nie dała się pokonać innym przeciwnikom (2:0 z Polonią, 0:0 z Hanzą II), zapewniając sobie w ten sposób prawo gry o trzecie miejsce w turnieju (z drugim zespołem grupy 1).

W kolejnej fazie turnieju grano już o miejsca: według klucza, w którym pierwsze zespoły w obu grupach walczyły o zwycięstwo w całej imprezie, drugie – o trzecią pozycję itd. I tak: w spotkaniu o 7. miejsce Hanza II pokonała Polonię 1:0, piątą pozycję zajęła Pogoń, która zwyciężyła Stomilanki I 5:0, natomiast w pojedynku o trzeci stopień „podium” Żukowo wygrało ze Stomilankami II 2:0. Zwycięzczyniami turnieju zostały piłkarki z kujawsko-pomorskiego Górzna: ekipa Unifreeze w finale okazała się minimalnie lepsza od Hanzy I (1:0).

JUŻ PO WSZYSTKIM PRZYZNANO TEŻ NAGRODY INDYWIDUALNE. NAJLEPSZĄ ZAWODNICZKĄ TURNIEJU ZOSTAŁA NINA MICHALSKA (HANZA I), NAJLEPSZĄ BRAMKARKĄ – PATRYCJA GIERSEWSKA (ŻUKOWO), A NAJLEPSZĄ SNAJPERKĄ – PATRYCJA POLEWSKA (GÓRZNO), KTÓRA STRZELIŁA 7 BRAMEK.

Trzy czołowe zespoły otrzymały na koniec puchary, a wszystkie uczestniczki także pamiątkowe medale. – To był udany turniej zarówno pod względem organizacyjnym, jak i sportowym – ocenia Kamil Zdziech, prezes elbląskiego klubu. – W turnieju rozegrano 20 spotkań, a najlepszą dru-

żyną było Unifreeze, które wygrało wszystkie swoje mecze, nie tracąc przy tym bramki. Ja cieszę się z występu naszych dziewczyn, a ten ich sukces jest tym cenniejszy, że na co dzień nie mamy możliwości trenowania w hali – podkreśla prezes Hanzy. I dodaje: „Przed rundą wiosenną w III lidze wzmocnimy się kilkoma zawodniczkami z regionu, nie zapominając też o naborze juniorek. Jak chodzą słuchy, od sezonu 2020/21 ma być prowadzona III liga warmińsko-mazursko-podlaska. Będziemy chcieli pokazać się w tej lidze z bardzo dobrej strony...”

Elblążanki zagrały w swoim „domowym” turnieju w składzie: Czerwińska, Proch, Lewandowska, Su-kiennik, Błazuk, Depka, Michalska, Jurkowska, Kłowska, Laskowska.

JERZY KUCZYŃSKI

j.kuczynski@dziennikelblaski.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SPRINTEM

SHORT TRACK W Opolu rozegrano kolejne ogólnopolskie zawody rankingowe i bardzo dobrze zaprezentowali się w nich tyżwiarze z naszego regionu, a szczególnie z Giżycka. I tak: komplet po trzech złotych medali zdobyli: Julia Wawer (juniorka F), Michalina Wawer (juniorka D, obie z Giżycka) oraz Ada Jażdżyńska (juniorka C, Orzeł Elbląg). Wszystkie trzy wygrały klasyfikację generalną w swoich grupach wiekowych. Ponadto po trzy srebrne medale wywieźli z Opola Zofia Piątek (juniorka F, Giżycko), a także jej klubowy kolega Aleksander Sakowicz (junior C). Wśród juniorek C Weronika Beller (Giżycko) była druga i trzecia, a Katarzyna Reindl (Orzeł) – druga. Trzy razy na podium stanął junior D Jakub Olak (Orzeł), który dwa razy był drugi i raz trzeci, tak samo jak juniorka D Martyna Górka (Orzeł). Brązowy medal wśród juniorów D zdobył Aleksander Richter (WMKS Olsztyn). Korcząc tę wylizankę sukcesów: w kategorii junior E aż trzy

medale (po jednym z każdego koloru) wywalczył Łukasz Piątek (Giżycko), a jeden brązowy – Milena Sakowicz (Giżycko).



Maciej Kowalewicz (Gwardia Olsztyn)

STRZELECTWO Jednym z bohaterów Gali Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego był w Bydgoszczy zawodnik Gwardii Olsztyn Maciej Kowalewicz (student UWM). Olsztynianin już po raz trzeci został wybrany najlepszym polskim juniorem, zdecydowanie wygrywając ranking za 2019 rok w aż trzech strzeleckich specjalnościach!

HOKEJ Zespoły regionalnej ligi hokeja na lodzie są już po czwartej kolejce spotkań. Mecze są rozgrywane w Malborku, a w rywalizacji bierze udział dziewięć drużyn, w tym dwie z naszego województwa – EKH Elbląg i Grom Morąg. Elblążanie zajmują na razie drugie miejsce ze stratą trzech punktów do lidera Bombers Malbork. Ekipa z Morąga jest po czterech kolejkach dziewiąta.

SIATKÓWKA Obaj olsztyńscy drugoligowcy weszli w nowy rok z przegranymi: siatkarki UKS Chemik uległy na wyjeździe ekipie AZS LSW Warszawa 0:3 (-22, -19, -19), natomiast siatkarszom AZS UWM nie udało się powstrzymać w Kortowie lidera z Białegostoku. BAS wywiozł z Olsztyna komplet punktów, wygrywając 3:1 (18, 22, -21, 20). W sobotę Chemik podejmie Ósemkę Siedlce, a AZS UWM pojedzie do stolicy na mecz z Legią.

*** II liga kobiet, grupa 2 (15. kolejka):** AZS LSW Warszawa – Chemik Olsztyn 3:0 (22, 19, 19), LTS Legionovia Legionowo – AZS AWF Warszawa 2:3, Łaskovia Łask – Nike Węgrów 3:0, Ósemka Siedlce – NOSiR Nowy Dwór Maz. 3:2; pauzowała Sparta Warszawa. Mecz BAS Białystok – Krótka Mysiadło przełożono na 2 lutego.

II liga mężczyzn, gr. 2 (13. kol.): AZS UWM Olsztyn – BAS Białystok 1:3 (-18, -22, 21, -20), UKS Centrum Augustów – SMS PZPS II Spała 3:0, MOS Wola Warszawa – Bestios Białystok 3:2, Metro Warszawa – Legia Warszawa 0:3, pauzował Huragan Międzyrzec Podl.

II LIGA SIATKAREK

1. AZS AWF	14*	36	40:13
2. NOSiR	13	35	38:14
3. BAS	13	25	30:19
4. Łaskovia	14	25	29:21
5. Ósemka	14	24	32:25
6. AZS LSW	14	18	25:29
7. Nike	14	17	21:30
8. Chemik	13	15	19:28

9. Sparta	13	11	17:32
10. Legionowo	13	9	18:36
11. Krótka	13	7	13:35

* liczba rozegranych meczów

II LIGA SIATKARZY

1. BAS	12	33	33:8
2. Bestios	12	22	26:22
3. Centrum	12	18	22:22
4. Wola	11	17	21:18
5. Legia	12	17	21:22
6. Metro	11	17	21:21
7. Huragan	11	14	19:24
8. AZS UWM	11	12	20:25
9. SMS II	12	6	12:33

* Z kolei w pierwszej po Nowym Roku kolejce III ligi siatkarzy KPS Gietrzwałd pokonał 3:0 (19, 22, 19) na wyjeździe Olimpię Kisielice. Obrońca tytułu nadal pozostaje więc jedynym zespołem bez porażki w tym sezonie. **Inne mecze:** Węglorz Volley Lidzbark Warmiński – Masuria Volley Giżycko 1:3, Olimpijczyk Szczytno – KSD Energoutil Etk 1:3. Spotkanie SMS Panorama Działdowo – SMS Ostróda zostanie rozegrane w innym terminie.

PO 8 KOLEJKACH

1. Gietrzwałd	7	14	21:5
2. Etk	8	14	19:12
3. Cresovia	7	13	18:8
4. Masuria	8	13	19:11
5. Szczytno	8	11	15:21
6. Węglorz	8	10	13:22
7. Olimpia	8	10	13:22
8. Działdowo	7	9	12:16
9. Ostróda	7	8	7:20

BOWLING W kręgielni ten#code na olsztyńskich Jarotach zakończyły się rozgrywki w lidze trójek Helios VIII OLB. Rywalizowało 6 drużyn, które rozegrały łącznie 37 spotkań w dwóch rundach. Ostatecznie zwycięstwo przypadło ekipie Promyka (Elżbieta Langowska, Elke Sowul, Jakub Warcaba, Sebastian Kowalczyk, Krzysztof Langowski, Janusz Wójcik), która wyprzedziła drużynę English Perfect (Przemysław Kozikowski, Dariusz Wojda, Allan Yearwood, Piotr Szełomow) oraz Orange SBK (Janusz Szyjka, Witold Bauer, Zbigniew Kłoszewski). **lech, pes**

DLA JULII ZAGRAJĄ Z SERCEM

PIŁKA NOŻNA \\ Do pomocy ciężko chorej Julii Rówczyńskiej, która potrzebuje bardzo kosztownego leczenia, przyłączył się również Jeziorak. W sobotę o g. 10 ławski klub organizuje dla Julki halowy turniej piłkarski z akcją charytatywną w tle.

Przerwa zimowa w forBET IV lidze jest w tym roku dla Rodziny Jezioraka szczególnie, wykorzystana zostanie bowiem w najlepszy możliwy sposób: na pomaganie — czytamy w zaproszeniu otrzymanym z Jezioraka Iława. No i rzeczywiście: w najbliższą sobotę w hali miejskiej przy ul. Niepodległości 11 B zostanie zorganizowany wyjątkowy turniej z udziałem piłkarzy Jezioraka Iława oraz przyjaciół. Wyjątkowy, bo charytatywny — podczas tej imprezy będą zbierane pieniądze na rzecz małej Julii Rówczyńskiej z Nowego Miasta Lubawskiego.

Idea rozegrania turnieju, z którego całkowity dochód zostanie przekazany na leczenie 5-miesięcznej dziewczynki, zrodziła się z inicjatywy członków Rodziny Jezioraka. Iławski klub postanowił włączyć się w organizację wydarzenia, chcąc wesprzeć akcję charytatywną na rzecz Julii, podopiecznej Fundacji SiePomaga.



W akcję pomocy Julce Rówczyńskiej włączyli się solidarnie m.in. piłkarze GKS-u Wiekielec i Jezioraka Iława

W SOBOTĘ O GODZ. 10 W HALI MIEJSKIEJ PRZY NIEPODLEGŁOŚCI 11 B W IŁAWIE ZOSTANIE ROZEGRANY TURNIEJ PIŁKI HALOWEJ (SYSTEM „KAŻDY Z KAŻDYM”, PO 10 MINUT). GOSPODARZEM WYDARZENIA JEST NATURALNIE JEZIORAK IŁAWA, A DO UDZIAŁU W TEJ IMPREZIE ZAPROSZONO TEŻ DRUŻYNY UNII SUSZ, MOTORU LUBAWA, DRWĘCY NOWE MIASTO LUBAWSKIE, GKS-U WIKIELEC ORAZ POLONII LIDZBARK WARMIŃSKI.

— Będzie to idealna okazja, aby w trakcie długiej zimowej przerwy zobaczyć w akcji drużynę Jezioraka, wzmocnić więzi wewnątrz



Rodziny Jezioraka, ale przede wszystkim dorzucić swoją cegiełkę w słusznej sprawie. Całkowity dochód z tego turnieju zostanie przeznaczony na pomoc, chorej na rdzeniowy zanik mięśni SMA 1, Julii Rówczyńskiej — informuje portal jeziorakilawa.pl. — Cały czas poszukujemy wolontariuszy, którzy włączą

się w pomoc przy organizacji turnieju. Zapraszamy do kontaktu — zachęca Mariusz Wilk, jeden z organizatorów wydarzenia. — Nie można przegapić takiej okazji na dobrą piłkę, ale najważniejsze jest to, że warto pomagać! Serdecznie zapraszamy i zachęcamy do pomocy! — dodaje Wilk.

Podczas sobotniej imprezy, poza emocjami czysto piłkarskimi, nie zabraknie również atrakcji dla dzieci, takich jak malowanie twarzy, animacje zabaw, balony czy duże maskotki. Będzie też coś dla ciała, czyli ciepłe i zimne napoje, ciasta, hot-dogi, frytki, gofry czy też... swojski chleb ze smalcem i ogórkiem.

SWOJĄ CEGIEŁKĘ DO POMOCY JULII MOŻNA BĘDZIE DOŁOŻYĆ W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ W IŁAWIE.

NIEWĄTPLIWĄ ATRAKCJĄ JEST RÓWNIEŻ MOŻLIWOŚĆ WYLICYTOWANIA PRZEZ DWIE OSOBY PRAWA WYSTĘPU W BARWACH JEDNEGO Z ZESPOŁÓW BIORĄCYCH UDZIAŁ W TURNIEJU.

Już po licytacjach są GKS Wiekielec (miejsca w składzie były warte 120 i 100 zł, bo tyle wyniosły najwyższe oferty), Polonia Lidzbark Warmiński oraz Jeziorak Iława. Tu dodajmy, że gra w biało-niebieskich barwach tego ostatniego klubu była dla niektórych warta nawet 210 i 220 złotych! Teraz dwaj kibice iławian o największych sercach będą mogli zagrać u boku swoich ulubieńców podczas najbliższej imprezy.

Swoje licytacje uruchomiły na Facebooku także Unia Susz (profil „Licytacje dla Julki Rówczyńskiej - POMÓŻ MI pokonać SMA 1”) oraz Motor Lubawa (oficjalny profil MLKS Motor Lubawa).

Oczywiście, sama gra w barwach swojego ulubionego klubu z regionu to tylko miły dodatek. Bo najważniejsza jest pomoc chorej Julce. Patronami medialnymi turnieju są „Gazeta Iławska” i „Gazeta Olsztyńska”.

PROGRAM TURNIEJU DLA JULKI (11.01)

9 – bieg parkrun Mały Jeziorak (dystans 5 kilometrów z pomiarem czasu).

Uwaga! Wymagane jest wcześniejsze wykonanie rejestracji, a następnie wydrukowanie i przyniesienie ze sobą nadanego indywidualnego kodu uczestnika (szczegóły na www.parkrun.pl/malyjeziorak/).

10-15 – impreza charytatywna w hali widowiskowo-sportowej w Iławie (ul. Niepodległości 11 B)

10 – turniej halowej piłki nożnej z udziałem Jezioraka Iława, Unii Susz, Motoru Lubawa, Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie, GKS-u Wiekielec i Polonii Lidzbark Warmiński

14 – konkurs rzutów karnych „Pokonaj Jeziorowca!”

14.30 – konkurs żonglerki piłką **10-15** – tenis stołowy dla każdego (prowadzenie: sekcja tenisa stołowego Jezioraka)

10-15 – karaoke dla dzieci i dorosłych z Bartkiem Klubą

11 – turniej w wyciskaniu odważników 2x17,5 kg oburącz siedząc (dla pierwszych trzech osób puchary i medale)

10-15 – animacje dla dzieci **zico**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SĄ I E-SPORTOWCY

PLEBISCYT Repo, Azonh i Bullet to tylko niektórzy z kandydatów w kolejnym całkiem nowym konkursie SMS-owym, organizowanym przy okazji 59. Plebiscytu.

Najlepszy E-sportowiec Roku – tak nazywa się kolejna nowa kategoria w SMS-owym głosowaniu organizowanym przy okazji 59. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa.

Czym jest e-sport? Na pewno nie jest to jedna dyscyplina, bo mówiąc o e-sporcie, mamy na myśli wszelką rywalizację osadzoną w środowisku gier komputerowych. Aże same gry są bardzo różne, więc gracze rywalizują w środowisku „strzelanek” (np. „Counter-Strike: Global Offensive” albo „Tom Clancy’s Rainbow Six Siege”), gier MOBA (ang. multiplayer online battle arena; rodzaj strategicznych gier czasu rzeczywistego z ograniczoną liczbą graczy), takich jak „League of Legends” czy „Dota 2”, bijatyk („Tekken”, „Mortal Kombat”), gier sportowych („FIFA”, „Madden”), symulatorów („Farming Simulator”) czy nawet gier łączących kilka gatunków („Overwatch”).

Mimo że nie ma tak długiej historii jak sport tradycyjny, sport elektroniczny wy-



Fot. Paweł Plekutowski

E-sport z roku na rok zdobywa coraz większą popularność

kształcił swój własny unikalny „ekosystem”, który z roku na rok przyciąga do siebie coraz większe grono fanów. Co ciekawe, w naszym konkursie na najpopularniejszego człowieka e-sportu znajdziecie więc nie tylko profesjonalnych graczy, ale także komentatorów, hostów, streamerów, a nawet trenerów.

A oto oficjalna lista kandydatów w konkursie na Najpopularniejszego E-sportowca Roku, czyli szczęśliwa trzynastka w składzie:

- * Karol „Repo” Cybulski **go.es.1**
- * Arek „Zabuzerski” Karwacki **go.es.2**
- * Maciej „Kaszak” Kaszucki **go.es.3**
- * Rafał „creativ.” Krupka **go.es.4**

- * Dawid „Azonh” Letachowicz **go.es.5**
- * Łukasz „Tuttek” Lipka **go.es.6**
- * Gracjan „Grycek” Predko **go.es.7**
- * Robert „Bullet” Pruchniewski **go.es.8**
- * Rafał „Neukenek” Skruszewicz **go.es.9**
- * Hubert „Szejn” Światły **go.es.10**
- * Paweł „Czekolad” Szczepaniak **go.es.11**
- * Bartosz „Hyper” Wolny **go.es.12**
- * Mateusz „Matisław” Zagórski **go.es.13**

Lista jest otwarta, a propozycje swoich kandydatów można przysyłać na adres sport@gazetaolsztynska.pl. Przypominamy, że w treść SMS-a wpisujemy tylko kod przydzielony wybranemu przez nas kandydatowi, a SMS-y wysyłamy na numer 7248 (koszt pojedynczej wiadomości to 2,46 zł brutto). **Uwaga, głosujemy do 7 lutego!**

pes

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

59.

PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Pełna lista kandydatów dostępna na www.gazetaolsztynska.pl
Kupon należy dostarczyć do **7 lutego 2020 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”.**

Imię i nazwisko

Adres

Tel. E-mail:

1. TAK / NIE: Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 10 regulaminu.

2. TAK / NIE: Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE: Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

WYŚLIJ KUPON I WYGRAJ

20 000 zł

SPONSOR NAGRODY GŁÓWNEJ

citi **citi handlowy**

ORGANIZATOR



SPONSOR NAGRODY
GŁÓWNEJ



SPONSOR NAGRODY



PATRONI MEDIALNI



PATRONAT HONOROWY



Wojewoda
Warmińsko-Mazurski
Artur Chojceki



Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Gustaw Marek Brzeziński



Starosta Powiatu
Olsztyńskiego
Andrzej Abako



Prezydent
Olsztyna
Piotr Grzymowicz



Prezydent
Elbląga
Witold Wróblewski



Prezydent
Miasta Elku
Tomasz Andrukiewicz

PARTNERZY



REZYDENCJE WARMIŃSKIE
PLUSKI



GROUP
just drive!



JAPOŃCZYK NA PIERWSZE MECZE

SUPERLIGA TENISISTÓW STOŁOWYCH \\ Dzisiaj o godz. 18 prowadzący w tabeli ekstraklasy Dekorglass Działdowo zacznie drugi etap rywalizacji o swoje pierwsze mistrzostwo Polski. W Kostrzynie nad Odrą wicemistrzowie kraju zagrają z ostatnią Wartą.

Czwartkowym spotkaniem ze zdecydowanym outsiderem LOTTO Superligi działdowianie rozpoczyna rundę rewanżową rozgrywek w sezonie 2019/2020. Beniaminek z Kostrzyna nad Odrą bardzo słabo sobie radzi w obecnych rozgrywkach (bilans 0-11!), więc każdy wynik inny niż trzypunktowe zwycięstwo wicemistrzów Polski byłby nie lada sensacją.

– PODCHODZIMY DO
TEGO SPOTKANIA
Z POKORĄ I SZACUNKIEM
DO RYWALI – MÓWI
FERDYNAND CHOJNOWSKI
Z DEKORGLASSU. – A TO,
ŻE W TABELI DZIELI NAS
PRZEPAŚĆ, NIC NIE ZNACZY.
MUSIMY PODEJŚĆ DO
TEGO MECZU Z PEŁNYM
SKUPIENIEM I ZAGRAĆ
O PEŁNĄ PULĘ.

Az koncentracją – jak pokazują niektóre wyniki pierwszej rundy – czasami bywa różnie. Na przykład główny konkurent Dekorglassu do walki o złoto – Bogoria – przegrała 2:3 z Poltarexem Pogonią Łębork. – Dlatego musimy skupić się na tym spotkaniu i zagrać swoje. No i zdobyć trzy punkty, żeby po



Fot. Szymon Wyrostek

Taku Takakiwa zasilą Dekorglass Działdowo na pierwsze dwa mecze rundy rewanżowej

pierwszej rewanżowej kolejce nadal być na pozycji lidera – dodaje Chojnowski.

Po pierwszej rundzie wiadomo było, że działdowianie przez kilka najbliższych miesięcy

nie skorzystają z usług Wei Shihao, który został zawieszony w rozgrywkach na pół roku.

W związku z tym przed Dekorglassem stało ważne pytanie o to, kto zagra jako lider obok Wang Yanga i Jirziego Vrablika. Był pomysł na wracającego po rehabilitacji Pawła Fertikowskiego, jednak Vrablik, czyli grający trener Dekorglassu, wybrał na najbliższe dwa mecze Japończyka Taku Takakiwę. To właśnie zawodnik z Kraju Kwitnącej Wiśni ma zastąpić w najbliższych spotkaniach zawieszonoego Wei.

– Naszym celem na ten sezon jest upragnione mistrzostwo Polski i wszystko podporządkowujemy temu celowi – wyjaśnia Chojnowski. – Przez zawieszenie Wei Shihao czasy nie są łatwe, ale dalej realizujemy swój plan i chcemy wygrać te rozgrywki.

Powtórzmy: dziś w Kostrzynie każde rozstrzygnięcie inne niż komplet punktów Dekorglassu będzie mega niespodzianką. Jednak mecz na zachodnich rubieżach Polski jest tylko przygrywką do tego, co wydarzy się już pojutrze w Działdowie.

W SOBOTĘ O GODZ. 16

DEKORGLASS ZAGRA

W MECZU NA SZCZYCIE

Z DARTOMEM BOGORIĄ

GRODZISK MAZOWIECKI!

LIDER PODEJMIE

W DZIAŁDOWIE WICELIDERA

I TO MOŻE BYĆ SPOTKANIE,

KTÓRE ZADECYDUJE O TYM,
KTO ZAKWALIFIKUJE SIĘ
Z PIERWSZEGO MIEJSCA
OD RAZU DO PÓŁFINALÓW
PLAY-OFF.

– Mecz z Bogorią pokaże nam, w jakim miejscu tak naprawdę jesteśmy. Nie ma zdecydowanego faworyta, ale ten pojedynek będzie wyznacznikiem tego, na co nas stać w obecnych rozgrywkach... – kończy Ferdynand Chojnowski.

*** Inne czwartkowe mecze:**

Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki – Poltarex Pogoń Łębork, Olimpia-Unia Grudziądz – Kolping Frac Jarosław, Energa Manekin Toruń – AZS AWFiS Bałta Gdańsk, LOTTO Zooleszcz Gwiazda Bydgoszcz – 3S Polonia Bytom, Fibrain KU AZS Politechnika Rzeszów – Dojlidy Białystok.

mart

TABELA SUPERLIGI

1. Dekorglass	29	31:11
2. Bogoria	29	32:10
3. Kolping	28	30:11
4. Energa	19	23:18
5. Polonia	17	21:18
6. Dojlidy	16	19:23
7. Zooleszcz	15	21:23
8. AZS AWFiS	13	19:27
9. Politechnika	12	20:25
10. Olimpia-Unia	9	15:29
11. Pogoń	8	15:28
12. Warta	3	10:33

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SPRINTEM

SIATKÓWK \\ Od zwycięstwa 3:1 nad Bułgarią rozpoczęły polskie siatkarki swoje występy w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich w Tokio. Dziś o g. 19.30 Biało-czerwone zmierzą się w holenderskim Appeldoorn z gospodarzami imprezy, ekipą Niderlandów, która na początek ogrzała Azerbejdżan 3:0 (23, 18, 22). Przypomnijmy, że awans na igrzyska wywalczy tylko jedna z ośmiu drużyn grających w Appeldoorn.
*** Polska – Bułgaria 3:1 (-23, 20, 19, 22)**
POLSKA: Wołosz (5), Mędrzyk (11), Alagierska (9), Smarzek-Godek (24), Stysiak (19), Kąkolew-

ska (7), Stenzel (libero) oraz M. Łukasik, Górecka
*** Grupa B:** Niemcy – Turcja 3:1 (15, -21, 21, 21), Chorwacja – Turcja 1:3 (26, -12, -20, -21).

* A tymczasem wiadomo już, że na igrzyska na pewno nie pojadą Serbowie! Mistrzowie Europy, którzy zaczęli analogiczne kwalifikacje u panów od przegranej z Francją 0:3, wczoraj ulegli po zaciętym boju także Bułgarii i znaleźli się poza czołową czwórką turnieju w Berlinie. W półfinałach zagrają Niemcy, Stowienicy, Bułgarzy i prawdopodobnie Francuzi; stawką jest też tylko jedno miejsce w turnieju

olimpijskim. Przypomnijmy, że Polacy awansowali na igrzyska już za pierwszym podejściem, czyli podczas sierpniowego turnieju w Ergo Arenie.

AUTOMOBILIZM \\ Rafał Sonik w środę zajął szóste miejsce na czwartym etapie Rajdu Dakar i w klasyfikacji generalnej quadów spadł z drugiego na czwarte miejsce. Wygrał lider Chilijczyk Ignacio Casale (obaj Yamaha Raptor). Wśród kierowców samochodów etap wygrał Francuz Stephane Peterhansel, a Jakub Przygoński był ósmy. Polak, który był drugi na poprzednim etapie, wczoraj

stracił do Peterhansela ponad 19 minut. Tu liderem pozostał Hiszpan Carlos Sainz, który zameldował się na mecie na trzeciej pozycji ze stratą 7.18 do zwycięzcy.

Na 19. miejscu dotarł do mety Litwin Benediktas Vanagas (Toyota Hilux), który w „generalce” awansował na 11. pozycję.

* 4. etap (676 km, w tym 453 km odcinka specjalnego), auta: 1. Stephane Peterhansel/Paulo Fiuza (Francja/Portugalia, Mini) 4:04.34; 2. Nasser Al-Attiyah/Matthieu Baumel (Katar/Francja, Toyota Hilux) +2.26 min; 3. Carlos Sainz/Lucas Cruz

(obaj Hiszpania, Mini) +7.18, (...) 8. Jakub Przygoński/Timo Gottschalk (Polska/Niemcy, Mini) +19.23, (...) 19. Benediktas Vanagas/Filipe Palmeiro (Litwa/Portugalia, Toyota Hilux) +36.01.

Klasyfikacja generalna: 1. Sainz 15:12.12; 2. Al-Attiyah +3.03; 3. Peterhansel +11.42, (...) 11. Vanagas +1:35.19, (...) 42. Przygoński 6:33.56.

TENIS \\ W swoim ostatnim występie podczas rozgrywanego w Australii drużynowego turnieju ATP Cup polscy tenisści niespodziewanie pokonali Austrię 2:1. Biało-Czerwoni już wcześniej, po

porażkach w Sydney z Argentyną i Chorwacją (po 1:2), stracili szanse na awans do ćwierćfinału. W meczu z Austrią najpierw Kacper Żuk (448. ATP) odnotował premierową wygraną w głównym cyklu ATP, pokonując 5:7, 7:6 (7-3), 6:3 Dennisa Novaka (105. ATP). Znaczący sukces odniósł też, zajmujący 37. miejsce w rankingu ATP, Hubert Hurkacz, który wygrał z czwartym na świecie Dominikiem Thiemem 3:6, 6:4, 7:6 (7-5). W kończącej spotkanie grze podwójnej Łukasz Kubot i Hurkacz przegrali z doświadczonymi Oliverem Marachem i Juergenem Melzerem 7:6 (7-3), 3:6, 9-11.

pes

PC W RĘKU?



Targi CES rozpoczęły się 7 stycznia i potrwać do piątku. To największe targi technologiczne na świecie. Przed nami garść nowości od producentów, choć o części produktów wiemy już od dawna. Jednym z ciekawszych jest Alienware Concept UFO od Dell. To prototyp przenośnego PC, który do bólu przypomina Nintendo Switch. Sprzęt działa pod kontrolą Windows 10, ma kompaktową obudowę i — na wzór Switcha — odłączane kontrolery (nawet z tradycyjnym krzyżakiem). Ale nie tylko to przypomina konsolę od Nintendo, bo na tym mini PC można grać w trybie przenośnym i stacjonarnym, czyli podpiąć się pod większy ekran. Niestety nie znamy specyfikacji czy baterii. Wiadomo tylko, że ekran ma 8 cali. Skoro to jednak prototyp — przed nami dość długie oczekiwanie na wejście produktu do sprzedaży. O ile w ogóle do niej trafi. Jeśli jednak to by się udało, to Switch mógłby mieć w końcu konkurencję w swojej kategorii, co mogłoby spowodować spadek cen konsoli Nintendo. Poza tym — wyobraźmy sobie swoje ulubione tytuły PC, które możemy ze sobą zabrać praktycznie wszędzie. Czy rynek gier zmieni się dzięki rozwiązaniom takim, jak Stadia czy UFO?

PLAYSTATION 5 NA TARGACH



W zasadzie nie jest to żaden hit, ale Sony potwierdziło część informacji o najnowszej konsoli. Większość z nich firma przekazuje jakby w odcinkach. Specyfikację poznaliśmy np. w październiku, ale oficjalne logo dopiero teraz. Niestety nie doczekaliśmy się prawdziwej prezentacji — na wzór Microsoftu, który pokazał już najnowszego Xboxa. Mimo to konferencja Sony potwierdziła, że w PS5 znajdzie się m.in.: dźwięk przestrzenny, bardzo szybki dysk SSD, wykorzystanie technologii Ray Tracing, a DualShock 5 dostanie system haptycznych wibracji. Niestety nie potwierdzono informacji o wstecznej kompatybilności. Co prawda do premiery (planowanej prawdopodobnie na grudzień) zostało jeszcze trochę czasu, ale brak takiej informacji nie nastraja optymistycznie. O dysku SSD wiedzieliśmy sporo od dłuższego czasu i bardzo dobrze, że trafi do konsoli, bo pozwoli to na bardzo szybkie wczytywanie gier czy lokacji. Według najświeższych przecieków PS5 ma kosztować ok. 2 tysiące zł.

GURU ŁADUJE BEZ KABLI



Ładowarki bezprzewodowe to żadna nowość. Ale Guru, amerykański startup, opracował jej bardzo ciekawą odmianę. Pozwala na przesyłanie energii z użyciem fal radiowych wysokiej częstotliwości. W szczególności chodzi o falę milimetrową mmWave, która w USA została wykorzystana do budowy sieci 5G. Ładowarki bezprzewodowe właściwie są bezprzewodowe tylko w pewnym stopniu, bo wciąż potrzebują źródła zasilania. Trzy prototypy zaprezentowano na CES. Ładowarka od Guru ma ładować przedmioty w zasięgu kilkudziesięciu centymetrów. Fala milimetrowa ma zapewniać wysoką precyzję w trakcie przesyłania energii do baterii. Targi CES to oczywiście okazja do pozyskiwania partnerów, którzy przyspiesziliby proces wdrażania produktu na rynek. I choć Guru w zasadzie jako pierwsze prezentuje tę bardzo obiecującą ładowarkę, to wiemy też, że nad podobnymi rozwiązaniami mają pracować Apple i Samsung.

INTEL BADA RYNEK



Firma pokazała się na CES w kilku kategoriach. Jednym z ciekawszych jest prototyp tabletu nazwanego roboczo Horseshoe Bend. Urządzenie ma składany ekran o przekątnej 17,3 cala. Ale i tak nie trafi na rynek. Intel po prostu bada, jak wykorzystać składane ekrany. Co prawda nie znamy specyfikacji, ale wiemy, że procesor to Tiger Lake UP4. Te procesory Intel również zaprezentował podczas targów. Ale o tym za chwilę. Podobne urządzenie podczas targów pokazało Lenovo — ThinkPad X1 Fold, który w zasadzie jest komputerem z 15-calowym, składanym ekranem. ThinkPad trafi na rynek w połowie roku. Takim ekranom ma służyć dedykowany system Windows 10X. I to bardzo ciekawe podejście do kwestii składanych ekranów, które w telefonach zaprezentowanych w 2019 roku były w największej mierze gadżetem. A wracając do procesorów Tiger Lake, to — zgodnie z oczekiwaniami — będą wytwarzane w 10 nm litografii. Względem poprzedniej generacji wydajność ma skoczyć dwukrotnie. Oprócz tego firma zaprezentowała jeszcze układ graficzny DG1. Pierwsze maszyny wspierane nowymi procesorami i grafiką zostaną zaprezentowane we wrześniu na targach IFA 2020 w Berlinie.

Oprac. Paweł Jaszczyński

MARKA HUAWEI JEST ZNANA PRAKTYCZNIE WSZYSTKIM, A W POLSCE CIESZY SIĘ SPORĄ POPULARNOŚCIĄ. TO JEDEN Z CZŁOWYCH PRODUCENTÓW SMARTFONÓW NA ŚWIECIE. ALE NIE TYLKO, BO W SWOIM PORTFOLIO MA RÓWNIŻ INNE PRODUKTY, NP. NA RYNKU WEARABLE. SPRAWDZAM JEDEN Z NICH.

Fot. Paweł Jaszczanin

HUAWEI TO NIE TYLKO ...SMARTFONY



Huawei mierzy się z amerykańskimi sankcjami, które torpedują smartfony z logiem chińskiego producenta, ale Huawei to nie tylko smartfony. Huawei Watch GT2 zadebiutował w zasadzie niedawno, pod koniec 2019 roku. To następca serii GT i można powiedzieć, że naprawił praktycznie wszystkie błędy poprzednika. Na premierę kosztował nawet mniej, niż pierwsza seria. Co prawda na rynku smartwatchy króluje Apple, ale Huawei zapewnia jedną funkcję, o jakiej Apple Watch może tylko marzyć — 14 dni pracy na baterii. I to jest realny wynik, a nie marketingowy przekaz.

CZYTELNY

Huawei Watch GT 2 wyposażono w ekran AMOLED o rozdzielczości 454 x 454 pikseli. Wszystko jest czytelne i nie ma problemu ani w ostrym słońcu, ani przy odchyłaniu zegarka pod różnymi kątami. Ekran automatycznie dostosowuje jasność do warunków oświetleniowych. Jeśli zaś chodzi o sam design, to Chińczycy reklamują GT2, jako „bezramkowy”, co jest kompletnie niepotrzebne i kompletnie nierealne. Mimo to GT2 wygląda dla mnie... zwyczajnie. Nie jest to wada, a wręcz zaleta. Nie rzuca się w oczy, nie krzyczy: „hej, jestem smartwatchem”. Po prostu jest.

I bardzo dobrze, że Huawei nie siłił się tutaj na niewiadomo jakie stylistyczne cudo, bo wszystko jest na swoim miejscu.

SPORO FUNKCJI

Sercem urządzenia jest procesor Kirin A1. I — mimo że premierę miał na zeszłorocznych targach IFA — to coś z wydajnością jest nie tak. W testowanym przeze mnie egzemplarzu interfejs potrafił się przyciąć (co prawda sporadycznie, ale jednak), ale najgorzej jest przy wyborze tarczy, które nawiasem mówiąc możemy też ustawić z poziomu aplikacji. A to dlatego, że zanim zegarek zarejestruje waszą komendę... potrafi włączyć nie tę tarczę, co trzeba. Myślicie, że coś się zawiesiło, klikacie powrót i... raptem wybiera wam się ta sama tarcza, co obecna. Znowu trzeba się przeklikać przez kilka pozycji. Trochę słabo. W codziennym użytku co prawda aż tak tego nie widać, ale warto zwrócić na to uwagę przy wyborze zegarka w tej półce cenowej.

Watch GT2 to pełnoprawny smartwatch. Oprócz podstaw, czyli liczenia kroków i kalorii, wyposażono go np. w funkcję Bluetooth Call, która umożliwia odbieranie i wykonywanie połączeń z zegarka. To bardzo wygodne, dźwięk jest na zadowalającym poziomie i nie ma problemu ze zrozumieniem nas przez rozmówcę. Taka

funkcja bardzo podobała mi się na Apple Watch, a tutaj działa bardzo podobnie. Oprócz tego funkcja pozwala na odczytanie komunikatów z mediów społecznościowych czy informację o SMS-ach. Ale powiadomienia mają pewne ograniczenie — nie ładują się w całości, co na smartbandzie jest zrozumiałe, ale na smartwatchu już nie bardzo. Co ciekawe — w pamięci urządzenia można zapisać do 500 utworów w formacie mp3, więc podczas treningu można w zasadzie zapomnieć o telefonie, bo zegarek łączy się z bezprzewodowymi słuchawkami.

A co do treningów, to nie mogło tu zabraknąć funkcji monitoringu tętna (stałej i dokładnej) oraz wbudowania trybów treningu. Jest ich 15, m.in. bieganie, marsz w terenie, jazda na rowerze, triathlon, czy pływanie. Zegarek oferuje specjalne porady badając wiele czynników podczas samych treningów. Personalny trener? Może jeszcze nie, ale jest blisko. Niestety danych treningu nie można eksportować np. do Endomondo. Kolejny brak, którego nie rozumiem. Smartwatch informuje użytkownika, gdy tętno przekroczy 100 uderzeń na minutę, albo jeśli tętno spadnie poniżej 50 uderzeń na dłuższy niż 10 minut. Dane odczytać możemy w aplikacji Huawei Zdrowie, która działa dziś (na szczęście) dużo lepiej niż wcześniej.

GT2 monitoruje też nasz sen. Same dane przedstawione są we wspomnianej aplikacji i są o wiele bardziej rozbudowane niż np. w MiBand 4. Huawei pokazuje nam zatem poszczególne fazy snu, o której godzinie wystąpiły i jaki był wynik snu. Jest też funkcja przypominająca o zbyt długim okresie siedzenia. Zegarek zachęca wówczas do odrobiny aktywności.

PODSUMOWANIE

Watch GT2 to bardzo ciekawy produkt. Mimo wad ma naprawdę sporo funkcji, a poza tym dobrze wygląda, ma bardzo dobry ekran, jest wygodny, a bateria to kosmos w świecie smartwatchy. Cena też jest bardzo konkurencyjna, choć za podobne pieniądze kupimy Galaxy Watch, ale z mniejszą kopertą. Watch GT2 to więc naprawdę niezła propozycja na 2020 rok. Zegarek może jeszcze potanieć, a oferuje praktycznie wszystko to, czego oczekujemy od smartwatcha. Gdyby nie sporadyczne zawieszania w interfejsie czy niezrozumiałe zaplanowanie funkcji powiadomień, które praktycznie traci sens, skoro nie można ich w pełni odczytać, to byłby produkt prawie bez wad.

PAWEŁ JASZCZANIN

p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

W każdy czwartek w sekcji e-sport znajdują się m.in. recenzje gier i sprzętu (w tym nasze propozycje), opisy wydarzeń branżowych czy wywiady z e-sportowcami. Teksty będziemy również zamieszczać na naszej stronie internetowej. Jeśli jesteście zapalonymi graczami i chcecie nam opowiedzieć o swojej pasji, piszcie na: p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl